Cena egzempl. 50 groszy

CZASOPISMO

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK VI Lwów, lipiec 1930 ZESZYT 12-13 (68-69)

SPRAWOZDANIE

z VIII-go Walnego Zjazdu Delegatów Z. U. P.

w Gdyni w dniach od 19 do 21 czerwca 1930 roku.

I-szy dzień Zjazdu 19 czerwca b. r.

Wśród pięknej, słonecznej pogody, która utrzymywała się przez cały czas trwania Zjazdu, zajechał o godz. 9-tej pociąg z delegatami okręgu lwowskiego i poznańskiego na dworzec kolejowy w Gdyni.

Miłą niespodzianką była tu muzyka kolejowa, przy której dźwiękach odbyło się powitanie z delegacją stacji pod przewodem naczelnika, p. Szponara i kolegami gdańskimi, stanisławowskimi i krakowskimi. Ostatni wcześniej przybyli na miejsce.

Po wzajemnem serdecznem powitaniu, Koledzy z rodzinami rozeszli się na zwiedzenie Gdyni, na plażę, na procesję Bożego Ciała — a o 11·30 wrócili wszyscy w liczbie ponad 100 osób na otwarcie Zjazdu w sali hotelu centralnego.

Punktualnie o godz. 12 Prezes Zarz, Gł. Kol. Trześniowski zagaił Zjazd, wyrażając żywą radość z możności prowadzenia obrad nad rodzimem własnem morzem, którego polscy kolejowcy nie oddadzą nigdy i nikomu i bronić będą do ostatniego tchu. Przemówienie Prezesa przerywano kilkakrotnie burzliwemi oklaskami i powtórzono z zapałem wzniesiony przez niego okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje“!

W myśl regulaminu Zjazdu, Kol. Prezes zaproponował następnie na marszałka Zjazdu Kol. Varhelyego Włodzimierza, Prezesa Okr. Katowickiego, na Wiceprezesów: Kol. Kamińskiego Adolfa, Prezesa Okr. stanisławowskiego i Kol. Rudnickiego Józefa, Kontr. ruchu ze Lwowa. Huczne brawa potwierdziły trafność wniosku i Prezydjum zajęło miejsca, powołując na sekretarzy: Kol. Curyka i Gamskiego ze Lwowa oraz Kol. Kwiecińskiego z Gdańska.

Kol. Marszałek otworzył Zjazd podziękowaniem za zaszczytne zaufanie, przywitał przybyłego na Zjazd P. Starostę Kowalskiego i reprezentanta Dyrekcji Kolej. w Gdańsku p. radcę Domrazka, poczem odczytał rezolucję, uchwaloną wśród entuzjastycznych gorących objawów jednomyślności i niezłomnej woli obecnych. Rezolucja brzmi:

„Zebrani na VIII-ym Walnym Zjeździe delegaci Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych: (Z. U. P.) stwierdzają jednogłośnie, że rozbudowę jedynego polskiego portu w Gdyni, tę konieczność państwową Polski, całe społeczeństwo winno — ile sił popierać. Zgromadzeni odpierają równocześnie zakusy, wymierzone przeciw Gdyni ze strony obcych, stwierdzając, iż Pomorze jest ziemią polską, połączoną z Macierzą na wieki ziemicą, którą nie można frymarczyć. Zebrani urzędnicy kolejowi ślubują u rubieży polskiego lądu, że nigdy nie dozwolą na odsunięcie Polski od morza, a źrenicy Polski, cudu Gdyni, bronić będą do ostatniego tchu“.

Następnie Marszałek odczytał telegramy gratulacyjne dla Zjazdu, nadesłane przez **Prezydjum Ligi słowiańskich urzędników kolejowych w Pradze, Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich we Lwowie, Dyrektora Kol. państw. we Lwowie JWP. inż. Prachtla — Morawiańskiego**, członka Zarz. Gł. Kol. **Baumöhla** oraz pismo z życzeniami od **Przewodniczącego Koła Miejscowego Związku Prawników PKP. w Gdańsku JWP. Haruschima.** Na propozycję P. Marszałka W. Zjazd

uchwalił też przesłać telegramy z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia i pracy Związkowej do Kol. Wiceprezesów: **Feliksa Bulsiewicza** w Krakowie i **Augusta Dworskiego** w Stanisławowie, którym zły stan zdrowia nie pozwolił wziąć udziału w Zjeździe.

W odpowiedzi na piękne, pełne głębokich myśli przemówienie Kol. Marszałka, zabrał głos **delegat Starostwa pomorskiego p. Kowalski**, witając Zjazd imieniem Władz Państwowych, zapewniając o życzliwości tych władz dla pracowników Kolejowych i dziękując im za to, że na miejsce Zjazdu obrali właśnie Gdynię, która swoim rozwojem zadaje kłam fałszywym, rozszerzanym przez wrogów Polski wersjom o sezonowości Państwa polskiego. Gdynię kocha cały naród, czego jednym dowodem więcej jest uchwalona przed chwilą rezolucja, świadcząca o gorącem przywiązaniu Kolejowców polskich do polskiego morza i jedynego naszego portu. Okrzykiem na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego** p. delegat zakończył krótkie, lecz wzniosłe przemówienie.

Pan reprezentant Dyrekcji gdańskiej głosu niestety nie zabierał, gdyż musiał zapewne na skutek odwołania w jakiejś ważnej sprawie opuścić salę obrad, co zwróciło ogólną uwagę.

Otwierając oficjalny tok obrad, marszałek Zjazdu stwierdził ilość obecnych na sali delegatów w liczbie statutem wymaganej.

Na życzenie większości odstąpiono od odczytywania regulaminu W. Zj. z uwagi, że był drukowany w Czasopiśmie (zesz. 10—11 z 1930 r.) i przyjęto tylko kilka poprawek, zgłoszonych do regulaminu przez prezesa Kol. Schieberla z Krakowa.

Porządek dzienny akceptowano z tą zmianą, by punkt 6, t. j. sprawozdanie Zarz. Gł. załatwić przed przerwą obiadową, zrezygnowano również — na wniosek Kol. Schieberla—z odczytywania protokołu z ostatniego Gł. Zjazdu, ponieważ przedrukowano go w obszernem przedstawieniu w Czasopiśmie z lipca 1929.

Wybrano z kolei cztery komisje, a to:

1) **mandatową i matkę** z 11 członków, w skład której weszli: Kol. **Winter** (przewodniczący) z Poznania, **Silberbach i Bojarowicz** ze Stanisławowa, **Nalepa Rygiel** i **Urbanek** z Krakowa, **Segda, Łucek** i **Schneider** ze Lwowa, **Patryn** z Katowic i **Zaremba** z Gdańska.

2) **komisję gospodarczą** z 12 członków w składzie: Kol. **Pamuła** (przew.), **Midowicz** i **Błaszczak** z Krakowa, **Białowąs, Czaprański, Nakoneczny i Palusiński** ze Lwowa, **Kobryń** i **Katzer** ze Stanisławowa, **Bistroń** z Poznania, **Hönl** z Katowic, **Cetnerowski** z Gdańska.

3) **Komisję wnioskową** z 15 członków, a mianowicie: Kol. **Dutka** (przew.), **Bulko** i **Wachter** ze Stanisławowa. **Barański, Curyk, Geisler, Waligórski** ze Lwowa, **Błoński, Langier** i **Smoliński** z Krakowa, **Ludwig, Midera** i **Orłowicz** z Katowic, **Borsak** i **Baranowski** (w drugim - dniu obrad) z Poznania oraz **Klemensiewicz** z Gdańska.

4) **Komisję organizacyjno-statutową** z 14 członków, a to: Kol. **Schieberl** (przew.), **Gądek, Łątka** i **Wroński** z Krakowa, **Dobrzyniecki, Jasiński** i **Otto** ze Stanisławowa, **Rudnicki, Juń** i **Ożga** ze Lwowa, **Tarzewski** z Poznania, **Drwota** z Katowic, **Wirt** z Gdańska i **Woroniecki** z Wilną.

Po przyjęciu składu komisyj do zatwierdzającej wiadomości, Kol. Marszałek oznajmił, że obrady Komisyj rozpoczną się o godz. 16-tej, a delegaci niewyznaczeni do Komisyj, mogą wziąć udział w wycieczce holownikiem, udzielonym bezpłatnie przez Kapitanat celem zwiedzenia portu gdyńskiego, poczem udzielił głosu kol. Trześniowskiemu dla złożenia sprawozdania.

Wobec tego, że wyczerpujące sprawozdanie z czynności Zarz. Gł. podano już przedtem w Czasopiśmie zesz. 10—11 z czerwca 1930, Kolega Prezes ograniczył się do rozszerzenia go w niektórych punktach, kładąc **główny nacisk na interwencje ustne i pisemne w Min. Kom.**

Z materjałem w ręku Prezes przechodził uchwalone na zeszłorocznym Zjeździe Delegatów wnioski, które Zjazd polecił przedłożyć Ministerstwu Kom.

Z przeglądu 46-ciu danych wniosków okazało się, że w 42 wypadkach Zarz. Gł. interweniował pisemnie lub ustnie, w kilkunastu MK. załatwiło nasze żądania przychylnie lub częściowo przychylnie (dod. funkcyjne, przyznane w różnych formach, przeklasyfikowanie stacyj, zaległości mieszkaniowe, ulgi przejazdowe), w kilku odmownie (przyjęcie większej ilości pracowników z wykszt. średniem, rozszerzenie stanowisk wyższych, dostępnych dla nas, z 1/5 na 1/3, wypłata 2-giej raty dod. mieszkaniowego, przyznanie dyż. ruchu, służbie handlowej, kasowej i tp. wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, awans automatyczny, podwyżka dodatków nocnych i t. p.) — na wiele zaś petycyj nie ma jeszcze odpowiedzi. Żądania, częściowo urzeczywistnione i zupełnie niezrealizowane, Zarz. Gł. będzie mieć dalej na oku i dążyć wytrwale do ich przeprowadzenia. Główną przeszkodą w tym kierunku były w roku sprawozdawczym krytyczne stosunki gospodarcze, ciągłe zmiany w Rządzie i utrudniona działalność Sejmu.

W dziale organizacyjnym posunęliśmy się naprzód. Stan członków wzrósł mimo obfitego żniwa śmierci, która wyrwała z pośród nas 20 członków — o 200 nowych kolegów. Nazwiska Zmarłych Kol. Prezes odczytał, a obecni uczcili Ich pamięć przez powstanie.

Związek rozszerza się powoli lecz stale na Okręg wileński i radomski. Okręgi pracowały sprawnie. Przodował im też — jak zawsze — Kraków pod kierunkiem niestrudzonego Prezesa, Kol. Gądka, który z powodu złego stanu zdrowia musiał niestety opuścić to stanowisko. Podziękowaniem za pracę wszystkim członkom Zarz. Gł., Zarz. Okr. i Kół, Kol. Prezes zakończył tę część sprawozdania, a omówiwszy krótko dział gospodarczy, stwierdził, iż Zarz. Gł. pracował, ile mógł i dlatego ze spokojem poddaje wyniki swej pracy osądowi Kol. Delegatów.

O godz. 15-tej Kol. Prezes zakończył przeszło godzinne przemówienie. Huczne, długotrwałe oklaski zebranych były dowodem uznania i nagrodą dla Zarz. Gł. za pracę.

Na tem zakończono plenarne posiedzenie Zjazdu.

Resztę tego dnia Zjazdu wypełniły prace poszczególnych komisyj, trwające do późnej nocy, co zresztą wobec nawału materjału było nieuniknionem.

II-gi dzień Zjazdu 20 czerwca b. r.

Nawał materjału dał Komisjom tyle pracy, że trwała ona przez całe popołudnie dnia 19-go do późnej nocy i przedpołudniem 20 go czerwca. Plenarne

posiedzenie mogło rozpocząć się dopiero po obiedzie o godz. 16-ej.

Przed rozpoczęciem obrad stwierdzono obecność większości, potrzebnej do powzięcia ważnych uchwał.

Kol. Marszałek zarządził dyskusję nad sprawozdaniem Zarz. Gł., prosząc, by delegaci poszczególnych Okręgów wyznaczyli mowców generalnych. Po krótkiej przerwie Okręgi zgłosiły mówców, jak następuje: Okręg Lwów Kol. Łuceka, Kraków — Kol. Nalepę, Stanisławów — Kol. Kamińskiego, Gdańsk — Kol. Waismana, Poznań i Katowice nie wyznaczyły mowców, rezygnując z dyskusji. Do nich przyłączył się później Stanisławów.

Z przebiegu dyskusji wynikało, że Okręg Krakowski uznaje pracę Zarz. Głównego w każdym kierunku, wskazywał jednak na konieczność osobistych interwencyj w MK i tego bezwzględnie domagał się od przyszłego Zarządu Gł.

Okręg lwowski i gdański nie przywiązując zbyt wielkiej wagi do bezpośrednich interwencyj, uważają je za mniej skuteczne niż pisemne memorjały, na które MK. musi prędzej czy później odpowiedzieć. Na podstawie dokładnej znajomości pracy Zarz. Gł., wniosły na udzielenie Zarządowi absolutorjum z działalności administracyjnej i wyrażenie podziękowania oraz pełnego uznania za usilną pracę dla dobra Związku.

W odpowiedzi Prezes Z. Gł. podziękował za zwięzłą i życzliwą krytykę, odpierając zarzuty odnośnie osobistych interwencyj twierdzeniem i dowodami, iż pisemne interwencje są daleko skuteczniejsze i korzystniejsze, bo w razie braku odpowiedzi można je ponaglać — a ustne interwencje były także. Przeprowadzał je dwukrotnie Kol. Rudnicki, o czem pisano w organie Związku. W sprawie pragmatyki ZUP. wystąpił razem z Blokiem Komunikacyjnym, co mogło tylko wzmocnić walor tej interwencji.

W tem miejscu zabrał głos Wiceprez Z. G. Kol. **Rudnicki**, ilustrując **smutny przebieg ostatniej** (dnia 16 czerwca br.) **interwencji osobistej w MK**, dokonanej w towarzystwie Kol. **Białowąsa**. Byli u PP. Dyrektora **Zajączkowskiego, Bogdanowicza, Zajasa, Kołaczkowskiego, Zająca** i innych, spotykając się wszędzie z wyrazami przychylności dla postulatów ZUP. z równoczesnem wszakże ubolewaniem, że **nie dadzą się one zrealizować z powodu krytycznej sytuacji gospodarczej i nieodpartej konieczności i jak najbardziej oszczędnej gospodarki finansowej**. Na dziś **jest wykluczona** — według otrzymanych relacyj — **jakakolwiek poprawa, wymagająca wkładów pieniężnych**. A dlaczego odmawia się takich rzeczy, co nic nie kosztują, tylko trochę dobrej woli? — Przyp. Red.)

Przechodząc do następnego punktu porz. dziennego, Kol. Marszałek zaprosił przewodniczącego Komisji mandatowej i matki do złożenia sprawozdania.

Kol. **Winter** ogłasza, że Komisja sprawdziła wszystkie mandaty i uznała je za ważne.

Sprawozdanie Komisji-matki złoży po sprawozdaniu Komisji organizacyjno—statutowej, gdyż sprawa wyboru nowego Zarządu zależy od uchwał Komisji org. statutowej.

Na propozycję Kol. Rudnickiego postanowiono przestawić porz. dzienny o tyle, by Kom. gospodarcza naprzód referowała, a potem Kom. org. statutowa.

Imieniem Komisji gospodarczej przemówił jej przewodniczący, kol. **Pamuła** z Krakowa. Stwierdził on na wstępie, że **gospodarka finansowa Zarz. Gł. była pod każdym względem ostrożna i oszczędna**, czego wyrazem jest **dość poważna nadwyżka (ponad 7000 zł.)** Wnioski, przedłożone Komisji, rozpatrzono i niektóre z nich uwzględniono w preliminarzu.

Preliminarz budżetowy na rok (1930|31)

Przychody:

Wkładki:	65.100·—	zł
Dochód z Komańczy i Krynicy	1.800·—	„
Odsetki i drobne dochody	120·—	„
Przelew. z fund. budowlanego	6.134·54	zł.
Antycyparja czynna (czynsz zapłacony do 1|I 1931)	3.470·—	„
Nadwyżka bilansowa z roku 1930	1.372.21	„
Suma przychodów	77.996·85	zł.

Rozchody:

I Fundusz zasiłkowy 190 gr od 1 wkładki	15.660·—	zł.
II Dotacje dla Zarz. Okr. 150 gr. od 1 „	7.800·—	„
III „ „ Kół 125 gr. „ „ „	4.350·—	„
IV A) Zarząd Główny	5.600·—	zł.
B) Wydatki reprezentacyjne:		
1) Posiedzenia plenarne Zarz. Gł. 2) „ Wydz. Wyk. „ „ 3) Djety i delegatura 4) Zjazd delegatów	10.600·—	zł.
C) Administracja:		
1) Księgowy i stenotepistka 2) Wydatki kancelaryjne	2.750·—	„
D) Czasopismo:		
1) Dwaj redaktorzy techniczni 2) Redaktor odpowiedzialny 3) Wierszowe i druk	15.000·—	„
E) Lokal, światło i opał	**5.200·—**	„
F) Pomoc prawna	**1.200·—**	„
G) Inwestycje w Komańczy	**1.200·—**	„
H) Fundusz propagandowy		
1) Fundusz prasowy 1.000 zł.		
2) „ organizac. 1.000 zł		
3) 5 stypendjów a 200 zł. z okazji 10-lecia Związku dla sierót po członkach Zw., uczęszczających do szkół średnich 1.000 zł. razem	3.000·—	zł.
J) Remuneracje ..	600·—	zł.
K) Fundusz uzdrowiskowy	5.000·—	„
Suma rozchodów	77.960.—	zł.

Zestawienie:

Przychód	77.996·85	zł.
Rozchód	77.960—	„
Nadwyżka	36·85	zł.

Po krótkiej dyskuji przyjęto budżet w brzmieniu Komisji.

Wnioski, przedstawione przez Komisję, głosowano w następującem brzmieniu:

1) Zarz. Gł. winien dopilnować, aby Zarządy Okręgowe i Kół, przedkładały każdego roku bilansy w takim terminie, by umieszczenie ich w bilansie Zarz. Gł. było możliwe.

2) Zaleca się Z. Gł., by wyznaczył księgowemu godziny urzędowe w lokalu Związku, przynajmniej raz na tydzień i w razie potrzeby, a to celem skomunikowania się księgowego z Zarz. Gł. Zjazd zaleca Z Gł., aby zmienił osobę księgowego.

3) Znosi się uchwalony na VII-ym Zj. Delegatów fundusz „B" — jako nieaktualny.

4) Poprawia się uchwałę VII-go Zj. Deleg. odnośnie wysokości wkładek członkowskich praktykantów kolejowych (1·50 zł.) w ten sposób, aby z potrąconych w liście płac wkładek w wysokości 4 zł. Zarząd Gł. zwracał im kwotę 2·50 zł.

5) Nie należy stwarzać funduszu zapomogowego ani też upoważniać Zarz. Gł. do udzielania zapomóg z innych funduszów.

6) W. Zj. Delegatów przywiązuje wage do nabycia nieruchomości w Krynicy, i zaleca Zarz. Gł. interesowanie się tą sprawą, z ewent. gromadzeniem funduszów na ten cel.

7) Zmienić regulamin fund. pośm. w tym kierunku, iżby nazwę „fundusz pośmiertny" zastąpiono nazwą „fundusz zasiłkowy" i stosować potrącenia należności Spółdzielni i Samopomocy na terenie Związku.

8) Komisja uchwaliła podnieść świadczenia z funduszu zasiłkowego (dawnego pośmiertnego) za członka do 500 zł. przy równoczesnem pozostawieniu dotychczasowej wysokości świadczeń za żonę (300 zł) i dzieci (100 zł) z ważnością od 1|VII 1930 r.

9) Komisja poleca Zarz Gł. umorzyć pretensje do 2 członków Związku na łączną kwotę 220 zł. ze względu na przedawnienie.

10) Z. Gł. władny jest lokować 3|4 funduszu zasiłkowego (biorąc za podstawę bilans otwarcia każdego roku) w Spółdzielniach, powstałych na terenie Związku, za 40. dniowem wypowiedzeniem.

11) Zaleca się Z. Gł. zreorganizować buchalterję.

12) Rok budżetowy równy kalendarzowemu. Dochody zwyczajne i wydatki zwyczajne obowiązują analogicznie w drugim roku budżetowym.

W tem miejscu Kol. Marszałek postawił pod głosowanie **wniosek Kol. Waismana** nietylko **o udzielenie absolutorjum administracyjnego, ale uznania** i **podziękowania Zarz. Gł. za intenzywną pracę.** Następnie Kol. Marszałek odczytał pismo Przewod. Gł. Komisji Rewizyjnej następującej treści:

„Do P. Marszałka VIII-o W. Zj. Deleg. ZUP. w Gdyni. Ponieważ z ważnych względów służbowych żaden z członków Gł. Kom. Rewiz. nie może wziąć osobistego udziału w Zjeździe, stawiam tą drogą — imieniem Komisji - **wniosek na udzielenie Zarz. Gł. ZUP. absolutorjum kasowego za czas od 1 maja 1929 r. do 30 kwietnia 1930 r. z uznaniem za oszczędną i racjonalną gospodarke Dobrem Związku.** We Lwowie dnia 16 czerwca 1930 r. Przew. Gł. Kom. Rewiz. podp. Andrzej Korbel".

Za wnioskiem komisji rewizyjnej i kol. Waismana głosowali **wszyscy delegaci,** wyrażając ponadto swoje zadowolenie hucznemi oklaskami.

Na tem o godz. 18·15 przerwano obrady na 15 minut.

Otwierając dalszy ciąg obrad o godz. 18·30, kol. Marszałek stwierdził potrzebną do ważności uchwał liczbę obecnych, poczem zabrał głos kol. Schieberl, przewodniczący i referent komisji organizacyjno statutowej. Za zgodą obecnych mowca odczytał tylko najistotniejsze fragmenty statutu, nad któremi prowadzono dyskusję odrębnie co do każdego postanowienia.

Z powodu uchwalenia licznych zmian i poprawek, nie sposób ich tu wszystkich przytaczać, a to tem więcej, iż po zatwierdzeniu nowego statutu koledzy otrzymają go w osobnej odbitce. Wskazujemy jedynie na najbardziej istotne zmiany, interesujące ogół Kolegów.

A więc nad zmianą nazwy Związku toczyła się długa i ożywiona dyskusja, w wyniku której nie przeszedł ani wniosek komisji, żądający zmiany nazwy, ani wniosek, domagający się jej rozszerzenia (dodatkiem „z wykszt. szkół średn."), wobec czego nazwa Związku pozostała niezmieniona.

Walny Zj. Deleg. będzie odbywać się co 2 lata, najpóźniej z końcem maja. Do tego 2-letniego okresu dostosowano czas trwania mandatów.

Skład Zarz. Gł. ustalono na 1 Prez., 3—4 Wicepr., 18—20 członków Zarz., wybieranych imiennie przez W. Zjazd. W miejsce dotychczasowych zastępców człon. Zarz. Gł., wchodzi 7-miu członków, wskazanych imiennie przez W Zjazd dla kooptacji w razie potrzeby.

Zarządowi Gł przyznano prawo nakładania na członków Z. U. P. świadczeń nadzwyczajnych z zastrzeżeniem kwalifikowanej większości.

Głosowanie nad poszczególnemi punktami statutu odbywało się na zarządzenie Marszałka bądź kartkami, bądź przez podniesienie legitymacyj. Prócz przegłosowywania odczytywanych i dyskutowanych paragrafów, kol. Marszałek zarządził głosowanie nad całością projektu, który przyjęto j e d n o m y ś l n i e (godz. 22).

Kol. Marszałek stwierdził w tem miejscu, że Walny Zjazd dokonał wielkiego i ważnego dla Związku dzieła. Życząc, by zmiany, przeprowadzone w statucie, przyczyniły się do rozkwitu organizacji, Marsz. złożył im. całego Związku serdeczne podziękowanie kolegom, którzy opracowali zmiany a przedewszystkiem referentowi kol. Schieberlowi za intenzywną pracę około udoskonalenia statutu.

Następnie Walny Zjazd polecił Zarządowi Gł., by zajął się zatwierdzeniem zmian przez Władze państwowe, stwierdzając zarazem, iż od c h w i l i u c h w a ł y o b o w i ą z u j e j u ż — w sprawach wewnętrznych Związku — n o w y s t a t u t, w o b e c c z e g o n a l e ż y p r z e p r o w a d z i ć w y b o r y w e d l e n o w y c h z a s a d. W stosunku natomiast do Władz, obowiązuje nadal stary statut, do czasu zatwierdzenia zmian przez Województwo,

Na wniosek referenta W Zjazd ustalił też r o k b u d ż e t o w y, który zrównano z rokiem kalendarzowym.

Przed przystąpieniem do wyborów nowego Zarządu kol. Marszałek zapytał, jakie stanowisko zajmuje wobec nich dotychczasowy Zarz. Gł.

Prezes Trześniowski oświadczył, że wobec uchwalenia nowego statutu c a ł y Z a r z ą d s k ł a d a m a n d a t y.

Z kolei kol. Marszałek poddał pod głosowanie wniosek kom. gosp. o zmianę nazwy „fund pośm." na „fund. zasiłkowy", przyjęty większością głosów, wreszcie wniosek na zmianę nazwy Czasopisma, który jednak upadł, skutkiem czego nazwa dwutygodnika p o z o s t a j e t a s a m a.

O godz. 22·30 kol. Marszałek zarządził 30 minutową przerwę na posiłek.

O godz. 23 przyszła do głosu komisja wnioskowa.

Referował przewodniczący komisji kol. Dutka. Komisja otrzymała do przedyskutowania 140 wniosków, z czego 80 przekazano wprost Zarz. Gł. do opracowania i załatwienia, zaś resztę, skomulowaną z powodu podobieństwa treści do 29, referent przedstawił plenum.

Za zgodą „plenum" kol. Dutka odczytał kolejno owe wnioski, a kol. Marszałek przekazał Zarz. Gł. do załatwienia te z nich, za któremi padła większość głosów.

Po załatwieniu tej pracy kol. Marszałek wyraził uznanie i podziękowanie dla całej komisji wnioskowej za mozolną i sumienną pracę.

Wnioski Komisji wnioskowej,

przekazane wprost Zarządowi Głównemu do szczegółowego rozpatrzenia i opracowania odpowiedniego memorjału do Min. Kom. wzgl. interwencyj w poszczególnych D. O. K. P.

Walny Zjazd domaga się:

1) Zmiany odnośnych §§ ustawy emerytalnej w tym kierunku, by lata aspiranckie, spędzone pod zaborem, zaliczono do wysługi emerytalnej bezpłatnie, jak to miało miejsce u pracowników, którym weryfikowano służbę w r. 1920 i lata aspiranckie zaliczono bezpłatnie.

2) By pracownicy, pełniący służbę na stanowiskach systemizowanych dla pewnej grupy, otrzymali rzeczywiście tę grupę w najbliższym okresie awansowym, a nie czekali na nominację po parę lat.

3) Obsadzania wszystkich stanowisk VIII i VII stopnia służbowego tylka drogą konkursów.

4) Bezpłatnego zaliczenia do wysługi emerytalnej lat aspiranckich aspirantom (kandydatom), którzy wstąpili do służby w latach 1920, 1921, 1922 o 1923 aż do chwili wejścia w życie ustawy emerytalnej z r. 1923, ponieważ w tym okresie nie płacono wogóle wkładek na rzecz jakiegokolwiek funduszu emerytalnego,

5) Ustalenia czasokresu lat aspiranckich, gdyż w niektórych Dyrekcjach okres ten trwa nawet do lat pięciu.

6) Przyspieszenia ustalenia wysługi lat, ponieważ pracownicy, niemający ustalonej wysługi, są poszkodowani przy wymiarze urlopów wypoczynkowych.

7) By w nowej ustawie uposażeniowej zaszeregowano pracowników ze średniem wykształceniem najmniej o jedną grupę wyżej, aniżeli pracownicy z niższem wykształceniem, pozostający obecnie w tej samej grupie uposażenia.

8) Przestrzegania § 52 i 53 pragmatyki służbowej co do odszkodowania za niewykorzystanie urlopów wypoczynkowych i podwójne prowadzenie gospodarstwa domowego przez przeznaczenie stosownych kredytów na ten cel.

9) Zrównania normy urlopów wypoczynkowych prac kol. z normą dla pracowników państwowych. Ostatnio nawet pracownik sezonowy w służbie kolejowej po roku służby otrzymuje 4 tygodnie urlopu.

10) Zmiany przepisów o umundurowaniu w tym kierunku, aby pracownicy otrzymali stały ryczałt na mundur. Dzisiejszy system doprowadził do tego, że zalegają mundury z r. 1927, 1928 i 1929, a interesowani kupują mundury z własnych pieniędzy.

Nadto odmiennych dystynkcyj na ubraniach każdego statutu.

11. Przywrócenia premji warsztatowej kierownikom rachuby z Wasztatów Gł. i Oddz. Mech. w Okręgu D. O. K. P. Kraków, podobnie, jak to ma miejsce w D.O.K.P. Lwów i Stanisławów, a to z uwagi na wpływ na wydajność pracy warsztatowej, przez ewidencję i kontrolę gospodarki budżetowej, dbanie o szybkość wypłat i tp.

12. Uregulowania sprawy premij przetokowych i taborowych w sposób racjonalniejszy i sprawiedliwszy, aniżeli to dzieje się dotychczas, uwzględniając w pierwszej linji pracowników, którzy mają bezpośredni wpływ na przetaczanie.

13) Podniesienia miasta Tarnowa do rzędu miejscowości II kl., zaliczanej przy wymiarze dodatku mieszkaniowego. Tarnów bowiem liczy około 35 tysięcy mieszkańców bez przyłączenia sąsiednich gmin.

14) Przyznania stacji Nowy Sącz biletów żywnościowych na przestrzeni Nowy Sącz — Piwniczna, Nowy Sącz — Grybów, Nowy Sącz — Limanowa oraz wolnych kart dla rodzin na linję Nowy Sącz — Nowy Sącz Miasto, ponieważ pracownicy kolejowi z powodu drożyzny w Nowym Sączu muszą jeździć do tych miejscowości za żywnością.

15) By Zarząd Główny przygotował na najbliższy korzystny termin memorjał do M. K. w sprawie przyznania dla urzędników stacyjnych, magazynowych i zasobów odpowiednich premij handlowych, ruchowych i materjałowych.

16) By stanowiska, przewidziane Dz. Urz. M. K. Nr. 2/25 dla pracowników z wykształceniem średniem, obsadzano tylko przez posiadających to wykształcenie a nie wyższe lub niższe.

17) Aby zawiadowcami Parowozowni II i III kl. mianować techników z ukończoną średnią szkołą techniczną.

18) Przyznania pracownikom kolejowym prawa do poboru opału na spłaty ratalne także w miesiącach wiosennych i letnich.

19) Wyznaczania przez Min. Kom. corocznie nagród wzgl. premij za prace litarackie z fachowej dziedziny kolejnictwa.

20) Rozszerzenia listy mieszkań służbowych na stanowiska naczelników mag. zasob. wzgl. kierowników eksp. towarowych oraz zastępców zawiadowców stacyj I. kl.

21) Przyjmowania na kursa praktykantów kolejowych zasadniczo pracowników z pełnem wykształceniem średniem.

22) Udziału służby handlowej w premjach za wykorzystanie taboru.

23) Przyznania maturzystom w rachunkowej służbie mechanicznej udziału w premjach, oraz dodatkach budowlanych.

24. Przyznania maturzystom w rachunkowej służbie drogowej udziału w dodatkach budowlanych.

23) By dodatki budowlane i funkcyjne wypłacano też podczas urlopów wypoczynkowych i delegacji ew. także w czasie choroby do jednego miesiąca.

26) Przyznania ryczałtu na przybory piśmienne miejscom służbowym.

27) Interwencji w M. K, by rozporządzenia w sprawie wynagrodzeń za prace akordowe podawano pracownikom do wiadomości.

28) Przyznania materji na ubrania dla kasjerów kas dyrekcyjnych, stacyjnych, osobowych i towarowych z tego samego materjału, jaki przyznaje się drużynom ruchu.

29) Zjazd zauważa, że obowiązująca obecnie pragmatyka i rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Komunikacji nie usuną błędów w dotychczasowej gospodarce urlopowej, jeżeli i dopóki nie podniesie się obecnej normy pracowników tak wydatnie, aby mogła starczyć na zastępstwa w czasie urlopów i zachorowań.

30) Jaśniejszego określenia ustępu § 53 „Pragmatyki", że „ze względów służbowych, niecierpiących zwłoki, wła-

dza może wstrzymać pracownikowi rozpoczęty urlop lub odwołać go z urlopu".

31) By urlopów wypoczynkowych nie udzielano, zwłaszcza w służbie ruchowej i handlowej na linji, „na raty", gdyż w takich warunkach niema mowy o należytym wypoczynku po całorocznej, uciążliwej pracy.

32) Zmiany punktu 4 zasad przy układaniu planu urlopowego w tym kierunku, aby pierwszeństwo i wybór pory na urlop w roku następnym przysługiwało przedewszystkiem pracownikom, którzy w roku ubiegłym nie z własnej winy nie poszli na urlop, lub też dowolnie zeń nie korzystali.

33) Podniesienia ilości dni urlopów dla wyjazdów w sprawach familijnych i osobistych do dni 14 w roku kalendarzowym,

34) Zniesienia ograniczeń na jazdy pociągami po spiesznemi na wolne bilety jazdy ponad 100 km. ewent. zezwolenia na użycie poc. posp. na ten sam wolny bilet w niższej klasie.

35) Obsady kierujących stanowisk jedynie w drodze konkursu z uwzględnieniem cenzusu naukowego,

36)Przedłożenia Min. Komunikacji prośby maturzystów, zajętych w rachunkowej służbie mechanicznej o wydanie w formie książkowej jednolitych przepisów o rachunkowości warsztatów, obejmujących wykazy poleceń stałych oraz wskazówki i wzory do sprawozdań o średniej kontroli naprawy taboru.

37) Interwencji w M. K. celem wydania nowego schematu budżetowego dochodów i wydatków P. K. P., albowiem wydanie z 1923 r. posiada zbyt wiele poprawek, utrudniających prace rachunkowe.

38) Zjazd uważa, że poza interesem służby i koniecznościami służbowemi plan rozdzielczy urlopów winien być opracowany przy uwzględnieniu — w granicach możliwości — także interesów pracowników kolejowych i w tym kierunku domaga się uwzględnienia poprawki w rozporządzeniu wykonawczem Pana Ministra Komunikacji.

39) Wprowadzenia instruktorów dla służby handlowej, kasowej i finansowej (rachunkowej).

40) Uzgodnienia tytułu zarządcy magazynu z postanowieniem Dz. U. M. K. Nr, 2/25.

41) By oddawanie materjałów i inwentarza odbywało się we wszystkich miejscach służbowych wyłącznie przez fachowych referentów (kontrolerów) Wydziału finansowego.

42) By w zakresie służby zasobowej podpisywanie protokołów odbiorczych za jakościowy odbiór materjałów wzgl. inwentarza odbywało się nie przez kierowników działów, gdyż jest to sprzeczne z przepisami o nabywaniu i ewidencji materjałów i inwentarza. Za odbiór jakościowy odpowiada rachunkozdawca, t. j. naczelnik danego urzędu.

43) Przeprowadzenia normalizacji materjałów i inwentarza.

44) Wyodrębnienia ekspedycyj towarowych z pod wpływu zawiadowcy stacji z równoczesną zmianą dotychczasowych tytułów na zawiadowców ekspedycyj towarowych.

45) Powoływania na stanowiska taksatorów i pomocniczych sił rachunkowych — pracowników pełnowartościowych.

46) Aby unikano obsady stacji kilkakrotnymi substytutami, gdyż taki sysłem wpływa ujemnie na gospodarkę kolejową.

47) Interwencji Zarz. Gł. w M. K. o zaprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w Dyrekcjach i Odziałach z tem, by urzędowanie w soboty było tylko do godz. 13.

48) Zaprowadzenia jednorazowego urzędowania w soboty w magazynach.

49) Wprowadzenia jednorazowego urzędowania w warsztatach głównych w Nowym Sączu i w Poznaniu.

50) Należytego zabezpieczenia przelewów kasowych tak w kasach, jakoteż i przy przenoszeniu tychże z budynku do budynku, o ile nie możnaby kas tych pomieścić wspólnie.

51) Zjazd oświadcza się przeciw zatrzymywaniu w służbie pracowników wysłużonych i w osiągniętym 60 roku życia, którzy posiadają pełną wysługę emyrytalną.

52) Zjazd protestuje przeciw obsadzaniu stanowisk pracownikami kontraktowymi przez wyżej wymienionych, t. j. emerytów.

53) Interwencji w M. K. o zmianę rozporządzenia wynagrodzenia za superrewizję ceduł przewozowych w Wydziałach kontroli dochodów z kwoty 115. zł. na 150 zł. za 3.500 ceduł z uwagi na trzykrotne zwiększenie pracy taksacyjnej w związku z nową taryfą towarową.

54) Rewizji pomieszczenia kas i zastosowania odpowiedniej hygjeny w tychże.

55) Interwencji w D. O. K. P., celem utrzymania czystości w biurach i należytej wentylacji.

56) Interwencji w D. O. K. P., celem uruchomienia bibljotek redakcyjnych i ogłoszenia ich regulaminu.

57) Zjazd protestuje przeciw wprowadzeniu nowego typu urzędników kolejowych, z wykształceniem średniem i domaga się pełnego uzupełnienia wiedzy fachowej dla praktykantów, odbywających studja na kursach handlowych.

58) Interwencji w M. K., by siły żeńskie z maturą przyjmowano na równi z siłami męskiemi z maturą.

59) By Z. Gł. poczynił starania w M. K. ze względu na specjalne warunki życiowe w czasie trwania M. W. K. i T. w Poznaniu w miesiącu lipcu i sierpniu 1930 r. o przyznanie pracownikom kolejowym w Poznaniu dodatku drożyźnianego w wysokości 25% poborów bez komornego (jak dla miejsc uzdrowiskowych) na wymienione miesiące.

60) Przestrzegania na dworcach I kl. przez Dyrekcję pełnego współczynnika I.

61) Przyznania zawiadowcom stacyj I kl. po trzech inspekcyjnych, którzyby ich odciążali w pracy stacyjnej.

62) Zniesienia prawa dyscyplinarnego karania bez rozprawy dyscyplinarnej.

63) Przyznania zawiadowcom stacyj I kl. bez względu na siedzibę Dyrekcyj i Województw, VI grupy uposażenia i dodatku funkcyjnego.

64) Zmiany przepisów ,,Pragmatyki służbowej" według rezolucyj, przesłanych telegraficznie Panu Ministrowi Komunikacji.

65) Zniesienia urzędowania w kasach stacyjnych w niedziele i święta.

66) Interwencji w D. O. K. P. celem zaprowadzenia dyżurów w niedziele i święta tylko po jednym pracowniku z każdego Wydziału.

67) Przyznania referentom, pełniącym służbę kontrolną, oraz referentom dyrekcyjnym VII grupy (szczebel a) prawa przejazdu I kl. we własnych okręgach.

68) Określenia słów ,,własnej winy i woli" pracownika przy rezygnacji z urlopu, w przeciwnym bowiem razie mogą zajść dowolne interpretacje tego postanowienia przy udzielaniu urlopów.

69) Zmiany krzywdzących postanowień pragmatyki służbowej z dnia 8. VII. 1929 r. D. U. M. K. N. Nr. 13/29, a w szczególności § 47, 125 i 126.

70) Wypłacenia jednorazowego zasiłku w formie jednomiesięcznych poborów do chwili podwyższenia płac

71) Podwyższenia kontyngentu biletów wolnej jazdy dla członków rodziny z 3 na 5 w stosunku rocznym.

72). Interwencji w M. K., celem uzyskania stanowisk w służbie finansowej, rachunkowej i zasobowej w grupie VI-tej.

73) By poprawki do taryf wychodziły jednostronnie drukowane i to przed wejściem w życie zmian taryfy.

74) Przyznania dodatków funkcyjnych referentom I kl. i II. kl.

75) Interwencji w M. K. o budowę domów mieszkalnych dla pracowników D. O. K. P. z funduszu emerytalnego oraz udzielanie pracownikom pożyczek na budowę domów mieszkalnych.

76) Wprowadzenia jednolitego dodatku mieszkaniowego dla całej Polski według 3 klas, a nie, jak dotąd 4 klas, oraz według grup uposażeniowych wzgl. w procentach od poborów, n.p. 10% dla samotnych, a 20% dla żonatych lub wdowców z dziećmi, jak również przyznania komornego kandydadatom kolejowym na równi z pracownikami etatowymi, podobnie jak pobierają pracownicy nieetatowi.

77) By awansowano pracowników ze średniem wykształceniem do tych grup uposażenia, które są przywiązane do zajmowanych przez nich stanowisk.

78) By maturzystów używano stale na takich stanowiskach kierujących, na które nie wymaga się studjów prawniczych, zarówno w służbie dyrekcyjnej, jak w Oddziałach.

79) Skrócenia czasu służby prowizorycznej na stanowiskach konkursowych oraz zamianowania wszystkich, pełniących obowiązki na wyżej wspomnianych stanowiskach.

80) Zmiany systemizacji stanowisk w służbie handlowej, kasowej, rachunkowej i zasobowej, przyczem zauważa się, że stanowiska te winny zaczynać się od IX grupy uposażenia.

Dalsze wnioski Komisji wnioskowej

wymienione poniżej, traktowano na plenum Zjazdu z tem, by Zarząd Gł. przedłożył w najkrótszym czasie memorjał do M. K. celem zrealizowania danych postulatów

81) Przyznania dodatku za służbę nocną według norm, przysługujących pracownikom pocztowym, a to: do grupy XII—1.80 zł.. o1 XII—IX... 2.70 zł. i od VIII 3.60 zł.

82) Zwiększenia dodatków za dyżury nocne na stacjach I i II kl. z 2 zł. na 5 zł., jak to ma miejsce w urzędach pocztowych.

83) By w stacjach węzłowych, w siedzibach parowozowni, dyżurni ruchu posiadali tę grupę uposażenia, jaką mają dyspozytorzy parowozowni i w stacjach I kl. pobierali dodatek dyspozytorski, analogicznie, jak dyspozytorzy w parowozowniach.

84) Zniesienia opłat w pokojach gościnnych, jak to ma miejsce dla drużyn konduktorskich i parowozowych i powiększenia ilości pokoji gościnnych.

85) Przyznania manca kasowego dla kasjerów wszystkich kas, taksatorów i płatników innej gałęzi służby, w Warsztatach i Oddziałach Mechanicznych.

86) Przyznania dodatku funkcyjnego zawiadowcom stacyj i zawiadowcom innych działów służbowych za pracę, połączoną z kierownictwem danego Urzędu.

87) Zrównania diet pracowników kolejowych z dietami pracowników państwowych.

88) Podwyższenia stawek diet, gdyż obecne stawki nie stoją w żadnym stosunku do stopnia drożyzny. Ponadto zmiany pojęcia ,,pory nocnej'' w tym kierunku, by noc liczono już od godz. 18 tej, a nie jak obecnie dopiero od godz. 21-szej.

89) Zrealizowania nowej ustawy uposażeniowej w tym duchu, by dotychczasowe pobory uległy znacznej podwyżce i poprawiły byt pracowników kolejowych — a w szczególności ze średniem wykształceniem.

90) Doliczenia 15% dodatku miesięcznego do uposażenia poborów, jak to ma miejsce przy 10% podwyżce do uposażenia.

91) Ustalenia uposażenia w złotych, a nie w punktach.

92) Zmiany w sposobie przyznawania dodatku mieszkaniowego przez wymiar tego dodatku dla każdej grupy uposażenia oddzielnie w odpowiednim stosunku.

93) Jak najszybszej wypłaty reszty zaległego komornego za rok 1928 w pełnym wymiarze.

94) Przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe wszystkim umysł. pracownikom etatowym, podobnie jak nieetatowym.

95) Uchylenia przymusu zwracania zużytego biletu jazdy urzędom kolejowym po dokonanej podróży.

96) Zmiany przepisów o przejazdach i przewozach ulgowych na P. K. P. dla pracowników P. K. P. i ich rodzin w tym kierunku, ażeby jednorazowe bezpłatne bilety dla pracowników kolejowych i ich rodzin, zajętych w Centralach dyrekcyjnych, wydawały poszczególne Wydziały dyrekcyjne, a czynności te należałoby przydzielić działowi ogólnemu danego Wydziału.

97) Zmiany przepisów o przejazdach ulgowych, a mianowicie: zniżenia cen biletów personalnych do 1|10. ceny normalnej, przywrócenia tzw. listów zielonych na przewóz żywności bez ograniczenia na taryfę ulgową.

98) Obniżenia taryfy personalnej do wysokości 10%, oraz rozszerzenia praw korzystania z takiej taryfy rodzinom pracowników, o ile pozostają na całkowitem utrzymaniu.

99) Przyznania praktykantom kol. i technicznym (legitymacyj) dowodów tożsamości osoby i biletów wolnej jazdy II. kl.—nie jak dotąd po 2 latach.

100) Wyodrębnienia składek emerytalnych z pod zarządu Rządu i utworzenia odpowiedniego funduszu emerytalnego.

101) Zaliczenia lat służby w czasie wojny podwójnie, jak to ma miejsce u wojskowych.

102) Zmiany przepisów o pomocy lekarskiej i dentystycznej, wolnego wyboru lekarzy i przypisywania lekarstw odpowiedniej jakości do danej choroby, choćby i zagranicznych, zaś wszelkie zabiegi dentystyczne by były wykonywane za opłatą 25%. Przyznania następnie ulg kąpielowych dla rodzin pracowników oraz rozszerzenia praw do przyznawania zapomóg wszystkim tym pracownikom, którzy potrzebują leczenia klimatycznego, a nietylko chorym na gruźlicę.

103) Przyznania dodatku klimatycznego dla miejscowości klimatycznych i uzdrowiskowych.

104) Przyznania niezbędnej podwyżki deputatu opałowego.

105) Zmiany postanowień § 12 i § 14. Przepisów o kwalifikowaniu pracowników P. K. P. (Dz. U. M. K, Nr. 9 z 1930 r.) w kierunku wprowadzenia do skali oceny czynników kwalifikacyjnych (§ 12) i oceny kwalifikacyjnej (§ 14) stopnia „bardzo dobry“ wzgl. „bardzo dobra“

106) Przyznania b. st. rewidentom tytułu st. referendarza w grupie VI, a pracownikom VII gr. z wykształceniem średniem tytułu referendarza z prawem używania I. kl. przy przejazdach kolejowych.

107) Przestrzegania postanowień Dz. U. M. K. Nr. 2|25 w tym kierunku, by nie obsadzano stanowisk, przeznaczonych dla pracowników z pełnem wykształceniem średniem, pracownikami z wykształceniem niższem lub akademickiem.

108) Rozszerzenia stanowisk wyższych dla pracowników o średniem wykształceniu z 1|5 na 1|3, przyczem należałoby ostatecznie ustalić, na jakie wyższe stanowiska mogą podawać się maturzyści, aby nie byli dezawuowani przez pracowników ze studjami uniwersyteckiemi

109) Zmiany systemizacji stanowisk, a to: zawiadowcom stacyj I kl. w siedzibach Dyrekcji wzgl. Województw przyznania VI grupy, zaś ich zastępcom VII. grupy uposażenia.

Dla kierowników rachuby w magazynach zasobów VII grupy upos.

110) Przemianowania z urzędu wzgl. w drodze konkursu referentów, pełniących kontrolę materjałów, na kontrolerów tej służby.

111) Utworzenia stanowisk st. kontrolerów i kontrolerów służby materjałowej w wydziałach finansowych.

112) By obsada stanowisk naczelników M. Z. wzgl. ich zastępców odbywała się w myśl postanowień Dz. U. M. K. Nr. 2|25 przy uwzględnieniu długoletniej wszechstronnej praktyki w dziale służby finansowo zasobowej.

113) Interwencji w M. K., celem uzyskania stanowisk Kierowników Działów we wszystkich działach ogólnogospodarczych (wzgl. budżetowo-materjalnych) wszystkich Wydziałów przez urzędników z wykształceniem średniem przy uwzględnieniu długoletniej i wszechstronnej praktyki w dziale służby finansowo-zasobowej, oraz zwiększenia ilości pracowników—maturzystów w tych działach.

114) Walny Zjazd protestuje przeciw używaniu dyżurnych ruchu w stacjach II III. IV kl. do za i wyładowania pakunków i bagażu, jakoteż do innych fizycznych robót Dyr. Poznań, Katowice i Gdańsk.

115) Ścisłego przestrzegania współczynników pracy we wszystkich gałęziach służby kolejowej.

116) Zaliczenia dyżurnym ruchu służby, spędzonej przy ruchu, w stosunku jeden rok za 18 miesięcy, jak to ma miejsce u pracowników służby konduktorskiej i parowozowej.

117) By zawiadomienia o przeniesieniu pracowników na emeryturę odbywały się w ten sposób, aby każdy pracownik przynajmniej na trzy miesiące przed przeniesieniem w stan spoczynku został o tem powiadomiony, jak to ma miejsce u wojskowych, a nie jak to dzieje się dotychczas niespodzianie, nawet tydzień przed spensjonowaniem.

118) Wprowadzenia automatycznego awansu, jako jedynie sprawiedliwego systemu posuwania pracowników w płacy.

119) Zmiany postanowień pragmatyki służbowe, z dnia 8. VII. 1929 według projektu, przedłożonego przez Z. G. względnie przez Blok Komunikacyjny komisji sejmowej.

120) Utworzenia trzech rodzajów pracowników, jak to jest w pragmatyce państwowej (poczta, sąd i t. p.) t.j. z niższem, ukończonem średniem i wyższem wykształceniem.

* * *

Na tem wyczerpano porządek II-go dnia obrad. By jednakże umożliwić wszystkim delegatom zwiedzenie Helu, postanowiono bezzwłocznie dokonać jeszcze wyboru nowego Zarządu, a zamknięcia Zjazdu na Helu.

Na wezwanie kol. Marszałka, kol Winter, przew. komisji — matki odczytał listę kandydatów na członków Zarządu Gł., ułożoną stosownie do brzmienia przyszłego statutu, a mianowicie:

Prezes: kol. Wacław Trześniowski.

Zebrani przyjęli ten wniosek z ogromnem zadowoleniem wśród burzy oklasków.

I Wiceprezes: kol. Gulda Franciszek emer. inspektor Wydz. VI ze Lwowa.

II. Wiceprezes: kol. Gądek Stanisław z Krakowa.

III. Wiceprezes: kol. Dutka Michał ze Stanisławowa.

IV. Wiceprezes: kol. Segda Włodzimierz ze Lwowa.

Wybory Wiceprezesów odbyły się przez głosowanie kartkami. Do komisji skrutacyjnej weszli: kol. Bistroń z Poznania, Kuźniarz ze Lwowa i Dutka ze Stanisławowa.

Podczas skrutynjum kol. Waisman postawił wniosek, aby resztę listy przyjęto przez aklamację. Wniosek przyjęto.

Członkami Zarz. Głównego wybrano dalej w szczególności:

Kol Baummöhl Adolf, Białowąs Włodzimierz, Czaprański Marjan, Gamski Włodzimierz, Krzeczkowski Bolesław, Kulikowicz Ferdynand, Łucek Stanisław, Rudnicki Józef, Tarczyński Stanisław — ze Lwowa; Pamuła Stanisław i Urbanek Aleksander z Krakowa; Kobryń Tadeusz ze Stanisławowa; Cetnerowski Rajmunt i Zaremba Mieczysław z Gdańska; Różycki Jakób z Katowic; Bistroń Ludwik, Sierzęga Ignacy z Poznania; Woroniecki Bronisław z Wilna (razem 18 czł.)

Do ew. kooptacji przez Zarz Gł. zaproszono 7 kolegów: Barański Roman, Geisler Władysław ze Lwowa, Kozak Józef z Krakowa, Patryn Józef z Katowic, Baranowski Adam ze Stanisławowa, Kwieciński Stanisław z Gdańska i Baranowski Edward z Poznania.

Komisja rewizyjna:

Członkowie: Piątkiewicz Stanisław, Ornstein Abraham ze Lwowa, Romański Władysław z Krakowa, Stokłosa Wincenty ze Stanisławowa.

Zastępcy.

Curyk Józef ze Lwowa i Baczyński Jan ze Stanisławowa,

Członków Sądu Honorowego i Polubownego nie wybierano, gdyż nowy statut reguluje tę sprawę inaczej.

O godz. 14·05 komisja skrutacyjna ogłosiła wynik głosowania. Oddano głsów 59. Kol. Segda otrzymał 57 gł., Gulda i Dutka po 54, Gądek 50 Kol. Marszałek stwierdził dokonanie wyboru Prezesa (przez aklamację) i 4 Wiceprezesów(kartkami) i złożył wybranym gratulacje.

Następnie poddał pod głosowanie całą listę członków nowego Zarządu Gł., która przeszła przygniatającą większością głosów.

Nowemu Zarządowi Kol. Marszałek złożył gorące życzenia owocnej pracy, poparte oklaskami obecnych, poczem o godz. 1 30 zamknął obrady, zapowiadając zamknięcie Zjazdu na Helu.

III-ci dzień Zjazdu 20 lipca b. r.

O godz. 8-mej delegaci wraz z członkami rodzin zebrali się na pokładzie statku spacerowego ,,Wanda", na którym zajęła również miejsce orkiestra kolejowa st. Gdynia, towarzysząca delegatom przez cały dzień, aż do powrotu do Gdyni, umilając im wycieczkę znakomitą muzyką.

Podróż upłynęła szybko i miło wśród przepięknej pogody. Po przybyciu na Hel o godz. 9·30, kol. Marszałek zapowiedział obrady na godz. 12·30 na werandzie hotelu Polonja, dając tymczasem delegatom wolną rękę dla zwiedzenia miejscowości.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie kol. Marszałek otworzył obrady oznajmieniem, że z Min. Komunikacji nadszedł telegram od Naczelnika Biura Personalnego p. Zajączkowskiego z życzeniami dla Zjazdu. Uważa to za objaw nietylko osobistej życzliwości P. Naczelnika dla naszego Związku, ale również za dowód zainteresowania się Zjazdem ze strony Ministerstwa Komunikacji, które Zarz. Gł. prosił o wysłanie na Zjazd delegata. Dlatego kol. Marszałek zaproponował, aby W. Zjazd uchwalił wysłać telegram do P. Naczelnika Zajączkowskiego z podziękowaniem za Jego osobistą życzliwość dla Związku, oraz do Ministra Komunikacji p. inż. Alfonsa Kühna z wyrazami przywiązania do idei kolejnictwa polskiego. Redakcję obu tych telegramów pozostawiono Sekretarjatowi Zjazdu. Formalny wniosek w tym kierunku, postawiony przez Kol. Gądka, przyjęto większością głosów.

Następnie Kol. Marszałek złożył imieniem Zjazdu gorące podziękowanie Zarz. Okr. w Gdańsku za zorganizowanie Zjazdu i gościnne przyjęcie delegatów stwierdzając, iż Okręg ten pragnął od dawna gościć, u siebie kolegów i usilnie się o to ubiegał. (Burzliwe, huczne oklaski, okrzyki ,,niech żyje okręg gdański) Podziękował dalej wszystkim kolegom-delegatom za udział w posiedzeniach i pracę w Komisjach. Stwierdził, że posiedzenia odbywały się w nastroju pełnym powagi i godności, a Komisje przyszły na plenum z materjałem, gruntownie przygotowanym.

Kol. Marszałek wyraził następnie podziękowanie wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do uświetnienia Zjazdu, bądźto przez wysłanie delegatów, telegramów czy pism z życzeniami dla Zjazdu, bądź przez urozmaicenie i umilenie członkom rodzin delegatów pobytu w Gdyni, przez urządzanie dla nich wycieczek (Orłów, Oliwa, Zoppoty, Gdańsk, Hel).

Stwierdził dalej, iż wszelkie uchwały powzięto na Zjeździe statutową większością głosów, że w tym kierunku nie ma żadnych wątpliwości

Im. W. Zjazdu Delegatów złożył powtórnie nowo wybranemu Zarządowi życzenia najowocniejszej pracy, najlepszych jej wyników i największego z niej zadowolenia.

Dziękując wkońcu kol. delegatom za dowód zaufania do swej osoby przez powierzenie mu najwyższej godności Marszałka Zjazdu, życzył wszystkim szczęśliwego powrotu do domów i o godz. 12·45 ogłosił VIII-my. W. Zjazd Delegatów Z. U. P. za zamknięty.

Gamski

Po posiedzeniu delegaci udali się na wspólny obiad, w nader miłem towarzystwie gości z Gdańska i Gdyni przy dźwiękach znakomitej orkiestry kolejowej. Po obiedzie zabrano się nawet do tańców, poczem o godź. 17-tej wrócono statkiem do Gdyni, zaś wieczornemi pociągami do domu, zabierając ze sobą miłe wspomnienie i zadowolenie z pobytu i dokonanej pracy w Gdyni.

O konstytuującem posiedzeniu nowego Zarz. Gł. piszemy na innem miejscu.

* * *

W zakończeniu należy z całym naciskiem podnieść niezwykle ofiarną pracę kol. **Włodzimierza Varhelyego** na trudnem stanowisku Marszałka Waln. Zjazdu. Dzięki wybitnie ujmującym zaletom umysłu i charakteru, wysokiemu poczuciu taktu i nadzwyczajnemu wyrobieniu organizacyjnemu, kol. Varhely potrafił stanąć na wysokości zadania i spełnić wzorowo w każdym kierunku kilkudniowy trud marszałkowski. W niemałym stopniu ułatwiła to kol. Varhelyemu gorąca sympatja, jaką cieszy się wśród kolegów w Polsce.

Na tem też miejscu niechaj Czcigodny Kol. Marszałek zechce przyjąć wyrazy najserdeczniejszego koleżeńskiego podziękowania za tyle poświęcenia dla dobra Związku.

Z. Gł.

Konstytuujące (I-sze) posiedzenie nowego Zarządu Gł.

Stosownie do programu VIII. Walnego Zjazdu Delegatów, wybrany przez Zjazd nowy Zarząd Główny odbył I sze konstytuujące posiedzenie na werandzie hotelu „Polonia" na Helu dnia 22. czerwca 1930 r. o godz. 15-ej.

Zagaiwszy posiedzenie, Kol. Prezes zaznaczył, że poza rozdziałem czynności pragnie załatwić także pewne wnioski, nie należące ściśle do programu posiedzenia konstytuującego, wymagające jednak natychmiastowego traktowania ze względu na czas urlopowy, w którym trudno będzie zebrać kolegów na nadzwyczajne posiedzenie, zaś zwyczajne przypada dopiero za 3 miesiące. Kol. Prezes prosi tedy o przyjęcie porządku dziennego i załatwienie spraw nim objętych.

Po wyrażeniu zgody przez większość obecnych, kol. Prezes otworzył posiedzenie, wzywając kolegów, by proponowali kandydatów na urząd Skarbnika i Sekretarza Głównego oraz ich zastępców.

Na wniosek Wiceprezesa kol. Dutki i kol Białowąsa wybrano Skarbnikiem gł. kol. Czaprańskiego, Sekretarzem gł. kol. Gamskiego, Zast. Skarbnika kol. Krzeczkowskiego, Zast. Sekre-

tarza kol. Baumöhla. Przewodniczącym komisji gospodarczej został kol. Białowąs, członkami tej Komisji: kol. Czaprański, Segda i Kobryń.

Na redaktora wyznaczono kol. Tarczyńskiego zostawiając Wydz. Wykon. prawo kooptowania II-go redaktora. Do komitetu redakcyjnego weszli koledzy: Baumöhl, Łucek, i Rudnicki. Delegatami do Ligi pozostali nadal kol. Trześniowski i Gądek

Na wniosek kol. Gądka wyznaczono termin następnego plenarnego posiedzenia Zarządu Gł. na dzień 14 września b. r. (niedziela) w lokalu Związku we Lwowie.

W dalszym ciągu Zarz. Gł. uchwalił jednogłośnie wyrazić pisemne podziękowanie dla Kapitanatu Portu w Gdyni za użyczenie holownika na zwiedzenie portu i wycieczkę do Orłowa, oraz Zawiadowcy stacji w Gdyni kol. Szponarowi za powitanie delegatów na dworcu w Gdyni, dostarczenie orkiestry kolejowej na peron i wycieczkę na Hel oraz nader życzliwą pomoc, udzielaną członkom Zjazdu na miejscu.

Przystępując do dalszego punktu porządku dziennego, kol. Prezes zawiadomił obecnych o zamierzonej wycieczce propagandowej na Wileńszczyznę i Polesie, prosząc o uchwalenie na ten cel kwoty, niezbędnej z okazji postanowionego założenia Okręgu na tamtejszym terenie. Kol. Prezes podniósł przytem ogromne zasługi kol. Gądka z Krakowa i kol. Woronieckiego z Wilna, położone około zorganizowania tego Okręgu i wycieczki.

Na wniosek kol. Białowąsa uchwalono wyasygnować w tym celu z funduszu propagandowego 500 zł. do rąk Wiceprezesa Zarz. Gł. kol. Gądka za późniejszym rozrachunkiem z Zarz. Głównym.

Jako delegata Zarz. Gł., upoważnionego do reprezentowania Z. G i założenia Okręgu, wyznaczono Wiceprezesa kol. Gądka Stanisława z prawem kooptowania drugiego delegata, który nie musi być członkiem Zarz. Gł. Wreszcie załatwiono na wniosek kol. Woronieckiego przyjęcie nowych członków z Okr. wileńskiego.

Należą do nich koledzy: 1) Cejzer Michał prow adj. ze st. Olkienniki 2) Dowlasz Kazimierz prow. adj. ze st. Rudziszki 3) Gedymin Kamil prow. adj. ze st. Landwarów 4) Jancewicz Zygmunt adj. ze st. Brześć Centralny 5) Jestmanowicz Józef. prow adj. ze st. Druskienniki 6) Lichtarowicz Antoni prow. adj. ze st Turmont 7) Reginia Władysław prow. adj. ze st. Parafjanowo, 8) Siewicz Jerzy prow. adj. ze st. Wilno.

Na wniosek sekr. gener. kol, Gamskiego przyjęci: 9) Michałowski Konstanty prow. adj. ze stacji Grzybów DOKP, Radom, 10) Buśko Bronisław prow. adj. ze st. Głęboka 11) Jasiński Alfred prow. adj. ze st. Stary Sambor 12) Lechwacki Stanisław. adj. ze St. Sambor i 13) Najwer Tadeusz prow. adj. ze st. Mszana D. O. K. P. Lwów,

Na tem o godz. 16.30 zakończono posiedzenie.

Gamski

PRACA DLA ZWIĄZKU

Słyszy się często utyskiwania na rzekomą bezczynność Związków, a skargi te pochodzą przeważnie od członków, którzy ograniczają się jedynie do płacenia wkładek i poza tem nie biorą żadnego udziału w związkowem życiu.

Dziś praca dla Związku spoczywa na barkach zaledwie kilku jednostek, które cały czas wolny od zajęć służbowych poświęcają dobru ogółu, z uszczerbkiem dla rodziny i własnego zdrowia. W nagrodę spotykają ich słowa silnej krytyki, nierzadko jeszcze zakulisowej.

W ostatnich latach odczuwa się dotkliwy brak ludzi, chętnych do pracy w Związku, jakkolwiek znalazłaby się falanga, któraby potrafiła swoim współudziałem wnieść ożywienie koleżeńskie w szeregi. Widzimy, że nietylko zwyczajne ale nawet doroczne Walne Zgromadzenia nie budzą należnego zainteresowania członków Związku, a przecież pracownicy kolejowi są znani jako żywioł bardzo ruchliwy, o wielkiej inicjatywie, pracując zaś w Stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych, czy gospodarczych, wykazują wszędzie ogromną żywotność. Dlaczego nie prezentują tej właściwości w pracy Związkowej? Czas najwyższy ocknąć się, porzucić rolę biernego widza i krytyka, odepchnąć marazm bezinteresowności i gromadnie przystąpić do działania dla dobra i wzrostu Związku. Rozniecić nowe myśli, ożywczemi siłami zasilić zrzeszenie kolejowych pracowników umysłowych z średniem wykształceniem — a wtedy Związek dojdzie w niedługim czasie do tego poważania i znaczenia, że naprawdę przyjdzie liczyć się z jego opinją i głosem, do czego zresztą Z. U. P. dąży z tytułu zespolenia w swoich szeregach ludzi inteligetnych, dbających o interes kolei i jej rozwoju.

Wówczas walka o przyznanie pracownikom z wykształceniem średniem praw i stanowisk, należnych im za usługę i poważną pracę, jaką oddają kolei, będzie miała warunki pewniejszego zwycięstwa.

Jeżeli Ci się

„CZASOPISMO“

podoba, powiedz o niem Kolegom, jeżeli Ci się nie podoba — napisz

REDAKCJI

KWESTJA PŁAC URZĘDNICZYCH

(Dokończenie)

Podaż artykułów spożywczych i przemysłowych przedstawia się nieproporcjonalnie do popytu na te towary. Rolnik nie może zbyć swych produktów nawet przy cenach niskich, zaś przemysłowiec pracuje na magazyn, po pewnym czasie ogranicza pracę. A przecież ludność wzrasta prawie w stosunku geometrycznym i gdzież prawo Malthusa, głoszące, że produkcja nie dotrzyma konsumcji z powodu szybkiego wzrostu ludności. Czy z tego tytułu mniejszą pieczą otacza się konsumentów?

Może obecny kryzys gospodarczy zainteresuje wszystkich więcej konsumcją, jej należytą kontrolą, skierowaniem spożycia we właściwym kierunku. Wszak „konsumcja jest celem i ostateczną przyczyną produkcji". Już kilkadziesiąt lat temu przepowiadał znakomity ekonomista francuski Karol Gide, że konsumcja, „mało dotąd jeszcze zbadana, prawdopodobnie posłuży kiedyś do odnowienia całej nauki".

Dzisiejszy kryzys gospodarczy zrównał jednak interesy miast i wsi; przez upadek konsumcji widzimy też spadek produkcji. Wsi zależeć winno, by miasto konsumowało więcej, aby przy większych dochodach miasta można było pokryć zwyżkę cen płodów rolnych. Miasta interes leży znowu w tem, ażeby konsumcja jego wyrobów przemysłowych mogła się podnieść. A jednak jeszcze niektóre sfery wsi uważają, że urzędnikom najlepiej się powodzi. W Nrze 82 „Czasu" z 9 kwietnia br. Dr. J. n Kupka w artykule „Dodatnie strony obecnego przesilenia" analizuje wpływ kryzysu gospodarczego na pewne problemy. Słuszne tu i ówdzie wywody uzupełnia następujący ustęp o urzędnikach:

„Wreszcie po piąte zaczyna łagodnieć niezadowolenie urzędników państwowych z powodu zbyt niskich poborów, Nasz licho istotnie płatny urzędnik państwowy, żyjący w stałym niedostatku i spoglądający do niedawna zazdrośnie na przemysłowców, kupców, działaczy wolnych zawodów, a nawet na rolników, jako lepiej jego zdaniem materjalnie sytuowanych, widzi teraz, że położenie materjalne tych wszystkich kół pogorszyło się gwałtownie. Że producenci i ludzie wolnych zawodów walczą teraz z większym jeszcze jak urzędnicy niedostatkiem, że wielu z nich bankrutuje i schodzi do rzędu proletarjatu, że wszystkim naokoło dzieje się o wiele gorzej, natomiast urzędnikowi nie pogorszyło się nic i w stosunku do zubożałego ogółu, urzędnik stoi teraz najlepiej, a to tem więcej, że w następstwie małego coprawda potanienia artykułów pierwszej potrzeby niedostatek urzędniczy stał się do zniesienia lżejszym".

Jeśliby zatem uważano urzędnika za „najlepiej stojącego", wybijmy sobie z głowy wszelki problem urzędniczy, jakąkolwiek poprawę bytu. Przeciwnicy lekceważenia postulatów urzędniczych mają tu wdzięczną rolę, aby zwalczać tego rodzaju ideologję, wykazując, że czarna rozpacz malkontentów — pracowników państwowych pcha ich w objęcia zgubnego komunizmu, który „klasy posiadające" strąciłby niżej, niż „do rzędu proletarjatu",

Domagając się zwiększenia budżetu na podwyżkę płac urzędniczych, nie chcemy budżetu jeszcze bardziej rozdymać, bo byłby on nierealny, ale także nie życzymy sobie zachwiania równowagi budżetowej albo inflacji jawnej czy ukrytej. Pragniemy uwolnić obecne pokolenie od nadmiernych ciężarów na rzecz przyszłych pokoleń.

Nie żądamy obciążenia budżetu na dotowanie kapitału inwestycyjnego, który z natury rzeczy jest długoterminowym. Budżet państwowy, to fundusz obrotowy na bieżące potrzeby i nie można nadużywać go na cele zbyt etatyczne.

Najnowsza teorja ekonomiczna uważa, iż przyczyną falowania konjunktury, to dysproporcja pomiędzy akumulacją wkładów oszczędności a produkcją dóbr trwałych. Tłumacząc to na język popularniejszy, powiemy. że jeżeli podaż długoterminowego kapitału inwestycyjnego jest mniejsza od samych inwestycyj, to według teorji zmienności konjunktur musimy stwierdzić depresję i kryzys. Polska ma wielkie zaległości w inwestycjach.

Pomyślmy tylko, ile pieniędzy potrzeba na budowę mieszkań celem usunięcia mizerji mieszkaniowej? A sama komunikacja, tak kolejowa jak i drogowa, co potrzebuje pieniędzy na sfinansowanie tego programu? Na te wszystkie inwestycje mały byłby budżet, kilkanaście razy większy od dzisiejszego. Jeśli uważamy owe inwestycje za palące, w takim razie kompetentne czynniki nie powinny obciążać budżetu państwowego wydatkami, które nie prędko się amortyzują. I dziś przykręcając śrubę podatkową, idzie się po linji najmniejszego oporu, wydatkując bieżące obrotowe fundusze budżetowe na długoterminowe inwestycje, krzywdząc obecne pokolenie, a odkładając poprawę płac urzędniczych w nieskończoność.

Ileż zakłada się przedsiębiorstw, nierentujących się (przez co amortyzacja jest niemożliwa) pod zarządem państwowym, ograniczając i gnębiąc inicjatywę prywatną?! I nic dziwnego, że w rozdętym budżecie Państwa brak już pieniędzy na poprawę bytu pracowników państwowych. Może obecny kryzys przetrze oczy miarodajnym sferom, iż na długoterminowe inwestycje trzeba szukać długoterminowych kredytów, jeśli nie wśród spauperyzowanego społeczeństwa, to zagranicą — a budżet państwowy zostawić na właściwe cele. Wówczas podwyższenie głodowych płac urzędnikom stanie się realniejsze. *Pas.*

Do

P. T. Kolegów, Uczestników VIII Zjazdu Delegatów w Gdyni

do rąk JW. Panów Varhelyego Włodzimierza, Marszałka Zjazdu i Trześniowskiego Wacława, Prezesa Zarządu Głównego.

Wyrazy głębokiego podziękowania składam wszystkim Tym, którzy wotowali za wysłaniem znanego Wam telegramu. Jest to jeden z dowodów życzliwości, jaką raczyła zaszczycić mnie najwyższa magistratura związkowa.

Przy tej sposobności śmiem uprzejmie P. T. Kolegom zakomunikować, że honorarjum, jakiem Walny Zjazd raczył wyróżnić mą pracę związkową, pozostawiam do dyspozycji Ofiarodawców z nadmienieniem, że swą nieudolną pracę ofiarowywałem Kolegom i Związkowi zawsze bezinteresownie, gdyż pracowałem i pracować będę wyłącznie tylko dla dobra Ojczyzny, instytucji, w której pracuję i Związku, do którego mam zaszczyt należeć.

Cześć i pozdrowienie!

FELIKS BULSIEWICZ.

„FIAT IUSTITIA"

(Dokończenie)

Jak pomiędzy zakresem działania dyżurnego ruchu i zawiadowcy stacji I. kl. niema żadnej niemal analogji, tak jeszcze mniej dopatrzeć się jej można między stanowiskiem zawiadowcy stacji I. kl. a dyspozytora parowozowni I. kl., a mimo to obydwaj mają jednakowe prawa do tej samej grupy uposażenia.

Nie chcemy, by nas źle rozumiano, nie zazdrościmy bynajmniej zawiadowcom odcinków drogowych, ani dyspozytorom parowozowni, nie mniej jednak zrównanie ich z zawiadawcą stacji I. kl oni sami uczciwie rzecz osądzając, uznać muszą za krzywdzącą niesprawiedliwość.

Jeśli zawiadowca stacji ma reprezentować prestige władzy przełożonej na zewnątrz i wobec podwładnego personelu, winien mieć zagwarantowaną możność wywiązania sią z tego zadania

Czy potrafi „coram publico" reprezentować należycie przełożoną władzę zawiadowca stacji I kl., ubrany w mundur i odznaki starszeństwa służbowego, identyczne z innymi „kolegami", od których różnić się może jedynie czystością rąk i brakiem cholew, ponieważ młotka w służbie przeważnie nie używa?

Czy reprezentacja władzy zwierzchniej, prestige osobisty zawiadowcy stacji I. kl. da się zachować, jeśli zawiadowcy podlega wielu pracowników tej samej grupy uposażenia, niejednokrotnie starszych latami służby i wyższych szczeblem?

Na stanowiska zawiadowców stacyj I, kl. powinno się zasadniczo powoływać wybitnie zdolnych i wytrawnych pracowników, mających również wszelkie walory ludzi nawskroś kulturalnych. Cóż jednak otrzymują oni za wzięcie na swe barki ciężkiego brzemienia odpowiedzialności i ogromu pracy, skoro nawet VI-ta grupa uposażenia jest dla nich niedostępna?

Nic też dziwnego, że zaznacza się wyraźny brak kandydatów na te stanowiska, a ci, których wprzągnięto w dane jarzmo, usiłują wyzwolić się z niego, rezygnując chętnie z zaszczytu, pragnąc raczej żyć i pracować w ukryciu, nie zmuszeni do kosztownego wystawiania się, na co ich nie stać, bo zgoła nic na to nie otrzymują.

Stanowisko zawiadowcy stacji I kl , gdzie stale mieszczą się wyższe władze państwowe i samorządowe, towarzystwa i związki kulturalne i społeczne, pociąga za sobą bardzo poważne wydatki reprezentacyjne w gotówce, od których w obecnych szczególnie czasach nie podobna się uchylić, nie naraziwszy się na podejrzenie należenia do „centrolewu" czy „centroprawu", by nie ponosić skutków takiego podejrzenia.

Nie otrzymując żadnego ekwiwalentu w wyższej grupie uposażenia, ani w osobnych dodatkach reprezentacyjnych, nieszczęsny zawiadowca stacji I kl , forsuje kosztem własnego i rodziny swej żołądka, a gdy przy dzisiejszych poborach nie wiele już na tem można oszczędzić, zaciąga długi, bez jakiegokolwiek widoku ich spłacenia, stając się nieuczciwym przez doznawaną niesprawiedliwość.

ROBERT KAPA
Stryj,
(*IGNACY ROBERTOWICZ*).

Z okna wagonu kolejowego

Panorama Polski współczesnej

(fragmenty turystyczno-krajoznawcze)

WARSZAWA.

Warszawa czyni miłe dla oka wrażenie barwną wielkomiejską, niesłychanie mozajkową sylwetą - w przejeździe przez most kolejowy od strony Grochowa.

Wjeżdżając w pierwsze zamglone bramy miasta w ranny świt lub o zmierzchu już po zachodzie słońca, doznaje się - patrząc w ścieśnione ciało tego żyjącego olbrzyma, występującego swojemi wieżycami, gmachami, kominami i konturami dachów wysoko w sferę roztęczowionych na firnamencie kolorów, tak niezwykłego wrażenia, że tylko człowiek, nie umiejący patrzeć na świat Boży, lub osoba chora, względnie przybita smutkiem lub nieszczęściem, może na tego rodzaju naturalne piękno nie zwrócić uwagi.

Niezwykłość wielkomiejskiej sylwety stolicy potęguje z okien wagonu widziane odbicie miasta w nurtach szeroko rozścielonego koryta poczciwej, wiernej i niestrudzonej Wisły, bogato przybrane miljonami lśniących i perlących się świateł we wstędze wiślanej odbicia fasad, alei drogowych i mostów, które niby wielokrotne sznury świecących korali, wydają się owijać szyję tego wielkiego, groźnego ruchem i stale dudniącego potoczystą, nigdy zda się nie ustającą pracą miasta.

Przejeżdżając place, ulice, skwery, i podwórza polskiej stolicy, przejmuje się z okien mknącego pociągu wiecznie nowe, świeże w barwie i szczegółach obrazy życia rozrastającej się Warszawy, jak w kalejdoskopie. Niemniej interesującym i barwnym jest krajobraz stolicy w czasie zimowego przedpołudnia, lub zimowego mroku. Wystarczy objazd po linji obwodowej z dworca głównego do Warszawy Gdańskiej pociągiem osobowym, aby przy baczniejszej obserwacji sylwety miasta i rozgwaru jego przedmieść odświeżyć wrażeniami i niecodziennością spracowany umysł. Trzeba jednak szukać światła, barwy i tła. Światłem może być najzwyklejsza pogoda, barwą słońce poranne, zachodzące, momenty wieczorne, półcień lub lazur pogodnej, jasnej nocy, tłem zwykła sylweta nieba, zieleń ogrodów i parków, lub szary fiolet podwórzy, dziedzińców, gościńców i placów.

Widok Warszawy, czy z bliska czy z oddali, jest stale interesujący ze względu na zmieniające się fragmenty cielska miejskiego i wstęgi Wisły, w stosunku do tła, jakie stwarza o każdej porze dnia i nocy zmienny koloryt nieba. Ogólny widok na stolicę wyłania się również dobrze przy wjeździe na dworzec Wileński lub Wchodni. Dworce te leżą w dolinie Wisły, skąd pyszne rankiem i o zmroku tworzą się krajobrazy. Za oparami połyskujących wód Wisły widać na wsze strony fiolet wielkomiejskiego olbrzyma, ubranego w wysokie wieżyce prastarych świątyń i gmachów. Na czoło zbitego kompleksu gmachów występuje po lewej stronie Wisły z zieleni poniżej konturów miasta, Zamek Królewski z tarasem ogrodu i dawnego zwierzyńca królewskiego, nad nim zaś od strony lewej wieże Katedry św. Jana.

Miljony połyskujących migotliwie okien i szyb, tysiące domostw, kamienic, budynków i gmachów z miljo-

Powie ktoś, iż przecież zawiadowca stacji I. kl. ma poważne dochody z premji, t. zw. „boki“? Tak, otrzymuje on rzeczywiście premję przetokową, wynoszącą przeciętnie 20 — 60 zł. miesięcznie, którąby dostał także jako naczelnik stacji II kl., bez obowiązku kosztownej reprezentacji.

O ile zaś ktoś wierzy w t. zw. „boki“, to rzeczywiście one bokiem wychodzą, zanim dojdą do naczelnika stacji przez szereg podległych mu pracowników, którzy przytem nie mają zwyczaju dzielenia się z przełożonym tem, czego sami nie dostali. Zresztą nie zwykliśmy na podobnej podstawie, jak ongiś za carskich czasów, opierać praw do życia i pozostawiamy spokojnie tego rodzaju dochody innym, którzy ku ohydzie naszego kolejnictwa złożyli już w tej materji osławione publicznie egzaminy.

Pod względem liczebności podwładnego personelu, stacja I. kl. odpowiada niejednokrotnie liczbie żołnierzy w dwóch pułkach. Do komendy jednym pułkiem przeznaczono 1-go oficera w V-tej grupie, dwóch w VII-mej i czterech w VIII-mej, nie mówiąc o dalszych. Natomiast naczelnika stacji, władającego personelem liczebnie równym dwom pułkom, zrównano z komendantem 20 razy mniejszej kompanji, nie przyznawszy mu jednak jego poborów w całej wysokości.

Na 2000 żołnierzy przypada 4 oficerów w VI-tej grupie uposażenia, lecz na 2.000 kolejarzy z ich rodzinami (bo i te dość pracy i kłopotu przysparzają) nie przewidziano ani jednego stanowiska w VI-tej grupie, prócz stanowisk naczelników w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie, choć ustawa uposażeniowa jest rzekomo jedna.

W służbie dyrekcyjnej wypada jeden pracownik VI-tej grupy na 35 pracowników, co na ogólną ilość pracowników w całym okręgu dyrekcyjnym daje jednego radcę lub referendarza na 300 pracowników, nie ma atoli ani jednego takiego stanowiska w VI-grupie na 2.000 pracowników jednej stacji. W sekcjach utrzymania, przy jednej czwartej ilości pracowników, wypada dwa a nawet 3 stanowiska w VI-tej grupie.

Nie wzgląd zatem na konieczności oszczędnościowe, nie brak realnych podstaw w szczupłości zakresu działania i odpowiedzialności, ani brak odpowiednich kwalifikacyj, lecz brak uznania i zrozumienia warunków pracy, niezdawanie sobie sprawy z dopuszczania się krzywdy i niesprawiedliwości od szeregu lat (nie chcemy powiedzieć, że zła wola) każą tkwić zawiadowcom staji I. kł w VII-mej grupie uposażenia z ich ogromnem pokrzywdzeniem i niepowetowaną szkodą dla naszego młodego kolejnictwa, potrzebującego ludzi wytrawnych, całkowicie swej pracy oddanych, nie zniechęconych, i nie oglądających się za innemi źródłami dochodów dla załatania dziur w uposażeniu służbowem.

Niechaj wreszcie obecny Rząd, głoszący stosowanie zasad bezwzględnej sprawiedliwości, sprawę tę ostatecznie sprawiedliwie załatwi.

Skrzywdzonych jest niewielu, i naprawa dotychczasowego błędu nie powinna nastręczyć zbyt wielkich trudności, a zajęcia się tą sprawą i okazania rzeczywiście dobrej woli oczekuje z niecierpliwością garstka naczelników stacji I. kl., których pominięto w rozporządzeniu M. K. Nr. 2|1 3852|30, przewidującem grupę VI tą tylko dla naczelników stacyj Warszawa, Poznań, Kraków i Lwów.

H. Krog.

---

nem szczegółów, bogactw i ozdób wysokich gzymsad i absad, bogata attyka fasad, architektura zewnętrzna domów reprezentacyjnych, rządowych i prywatnych, przebarwny obraz starych kominiastych domów i domków drewnianych starej Warszawy na przedmieściach, obracających się przed i za jadącym pociągiem, bawią oko i nęcą, wywołując zainteresowanie, nierzadko zachwyt.

Nie jest to wprawdzie umajony wieńcem potężnych alei sztucznych, woniejących parków i skwerów znakomity pejzaż Paryża lub Wiednia, brak tu bowiem jeszcze tego prawdziwie stołecznego przepychu i stylowej wielkomiejskiej formy przedmieść wielomiljonowych, rozszalałych stolic, jaki cechuje zwłaszcza stolice Anglji, Francji, Austrji i Niemiec; ale zawsze to olbrzymia barwna sylweta miljonowej już stolicy Polski, ostoja naszej wielkości, temat historycznej sławy Sobieskich i Zygmuntów, cudami słynąca zapora, twierdza hartu narodowego, miasto Trauguttów i Sowińskich, a przedewszystkiem skrzętne rojowisko pracy i twórczych marzeń.

WYBRZEŻE MORSKIE.

Bardzo wiele odczuć obrazowych i duchowych dostarcza z okna wagonu ziemia Pomorska, a przedewszystkiem samo wybrzeże Bałtyku.

Jadąc od strony Kokoszek nową polską linją kolei żelaznych, dostajemy się przed Kackiem Małym do bogato zalesionego rewiru leśnego, który stanowi ponętną krasę linji kolejowej w najbliższym sąsiedztwie Gdyni.

Tuż u samego wylotu szlaku kolejowego koło Kacka, widać na tle nieba i lekko zarysowanego konturu polskiego morza — źródło Matki Boskiej, ujęte w piękne ramy zieleni, grupy leśnej naturalnego uroku, a zaraz potem staranny łuk linji kolejowej, wiodącej w stronę Gdańska, jakoteż wylot ku rozczochranej w nieładzie, szeroko i chaotycznie narazie jeszcze — na własnym wymarzonym brzegu rozrzuconej, a raczej ze wspólnego wysiłku, trudu, pracy i dumy narodowej, jak Fenix powstającej pysznej Gdyni.

Widok gdyńskiego krajobrazu, zwłaszcza bielejących fragmentów przyszłego miasta-portu, w naturalnych ramach Kamiennej Góry, Oksywji nieba i kolei, na tle ciemnoniebieskiej i wiecznie to od słońca, lub przebiegających chmur, to od refleksów dalekich walk w obłokach mieniących się co chwilę — tafli wód morskich Bałtyku, ożywia dumą umysł i uszlachetnia podjętą pracą Tytanów duszę każdego obywatela Młodej Polski.

Co za radosna chwila, która po raz pierwszy pozwoli rzucić stęsknionemu do własnego wybrzeża obywatelowi Rzeczypospolitej spojrzenie na morze! Na oryginalne i to własne polskie, a nie malowane morze, morze najbliższej mocarstwowej przyszłości Rzeczypospolitej! Krasę barw, mnogość tęczowych kolorów, ich grę, niesłychanie kojący urok morza, jego kołyszących się, ruchliwych, nieraz groźnie piętrzących się fal, pojąć dokładnie może jedynie człowiek-artysta lub podróżnik-przyrodnik, który w życiu swojem przebył już całą gamę najwznioślejszych, z dumy patrjotycznej wyrosłych uczuć. Wszak to morze — to własność wieczysta i nierozerwalna młodej, wolnej, odrodzonej Rzeczypospolitej!

Lecz kto szukałby morskiego krajobrazu na wybrzeżu polskiem jeno w okolicy Gdyni, nie poznałby wybrzeża!

(C. d. n.)

O większą względność przy przenoszeniu urzędników w stan spoczynku

Artykuł niniejszy dotyczy sprawy dla szerokich sfer starszych urzędników wielce aktualnej t. j. przenoszenia wysłużonych pracowników w stan spoczynku, czyli — jak się to obecnie krótko określa — „zwalniania ze służby“(!)

Zajmiemy się jedynie pytaniem, czy forma i sposób, w jaki odbywa się usuwanie zasłużonych urzędników z danych urzędów, jest odpowiednia, o ile wymaga tego dobro instytucji lub interes Państwa i czy sposób zwalniania nie stoi w sprzeczności choćby z najprymitywniejszemi względami ludzkości.

Oto dany pracownik, związany wraz z rodziną od dłuższego szeregu lat z instytucją, której wiernie służy i całą swoją jaźń poświęca, przychodzi pewnego poranku do biura i — utworzywszy w myśli plan załatwienia czekających go „aktów“, siada — jak to przywykł oddawna — w spokoju do pracy. Wtem zupełnie niespodzianie otrzymuje pismo, którem władza przełożona w kilku zaledwie słowach z powołaniem się na suchy paragraf „zwalnia go ze służby“ z końcem miesiąca.

Jak grom z jasnego nieba wiadomość ta spada na świeżo upieczonego emeryta, który z nienacka znajduje się niemal w przededniu doniosłej zmiany życiowej, a nie poczuwając się do żadnego przewinienia, świadom jest tylko tego, że spełniając obowiązki, doczekał się prawa do pełnej emerytury. Ale pobory emerytalne choćby nawet pełne, nie dorównują poborom, związanym ze służbą czynną, które obok płacy obejmują ponadto odrębne wynagrodzenia i dodatki, jak n. p. dodatek aktywalny, dodatek budowlany, dodatek za służbę poza godzinami urzędowemi, za służbę nocną, pełny dodatek mieszkaniowy, djety, wynagrodzenia za komisje, wynagrodzenia za prace akordowe, premje, remuneracje i t. p. To wszystko — obok płacy — czyni przy skromnym budżecie urzędnika dość pokaźną kwotę, do poziomu której dostosowała się już stopa życiowa zarówno jego, jak i najbliższej rodziny.

I tych wszystkich ubocznych dochodów pozbawia się pracownika *z nienacka bez przygotowania* i możności rozglądnięcia się w czas za innem godziwem zajęciem, które dawałoby mu moralne zadośćuczynienie i wyrównałoby materjalny ubytek. Wszak jest jeszcze w pełni sił i łaknie pracy, gdyż przez tyle lat do niej się przyzwyczaił. Nie pragnie on bynajmniej przez dalsze pozostawanie w urzędzie być zaporą dla młodszych kolegów, czekających na opóźnienie zajmowanego przezeń stanowiska, ale też i w ich intencji nie leży *nagłe* pozbywanie się starszego kolegi, który otrzymawszy *dekret pensyjny z ważnością od terminu późniejszego* — mógłby im służyć niejedną jeszcze wskazówką i należycie wprowadzić w urząd następcę. To ostatnie łączy sie wszakże z interesem samej instytucji, która — poza tem wszystkiem — winna umożliwić pracownikowi, mającemu ustąpić ze stanowiska, spokojne i beztroskie dokończenie powierzonych mu prac i „wyrobienie zaległości“, a nje przyczyniać się do chaosu i bałaganu w urzędzie przez usuwanie z nienacka starszych urzędników.

Ale pominąwszy rzeczowe momenty, już względy słuszności i ludzkości wymagają, aby pracownika po dziesiątkach lat sumiennej pracy, nie pozbawić *nagle* zajęcia i związanej z tem części skromnych, lecz pewnych dochodów. Człowiek ten zasłużył sobie chyba na to, by pozostawiono mu pewien okres przejściowy, iżby mógł przygotować się do czekającej go zmiany życiowej i wraz z rodziną odpowiednio się urządzić.

Nie dziw więc, że w sercach w powyższy sposób usuniętych starszych urzędników rodzi się — w miejsce wdzięczności ku długoletniemu chlebodawcy — żal, który usuwa w niepamięć niejedną może miłą chwilę, spędzoną w usługach dla danej instytucji rządowej.

I tak tworzy się zupełnie niepotrzebnie szereg malkontentów, którym mimowoli nasuwa się porównanie z dawnemi czasami.

Bo władze zaborcze w byłej Galicji przy pensjonowaniu starszych urzędników z reguły wyznaczały im w dekretach pensyjnych pewien późniejszy, na parę miesięcy wysunięty termin przejścia w stan spoczynku; co więcej: aby złagodzić połączony z tem ubytek materjalny i dać wysłużonemu pracownikowi także moralne zadośćuczynienie, awansowano zazwyczaj dotyczących bezpośrednio przed przejściem na emeryturę do wyższej rangi służbowej lub dawano tytuł wyższego stopnia i przyznawano dodatek do płacy, wliczalny do emerytury.

O tem nie marzą nawet obecnie starsi urzędnicy, a chcieliby jedynie, by o nastąpić mającem „zwalnianiu ze służby“ powiadamiano ich przynajmniej o kilka miesięcy naprzód.

To skromne życzenie nasze władze winny bezwarunkowo uwzględnić, co — jak wykazano — leży w obopólnym interesie.

Ar. Kr.

Krynica

(Czasop. zesz 9. z 1930)

Dla uniknięcia nieporozumień prosimy Kolegów, mających zamiar korzystać z pobytu w Krynicy, by nadsyłali zadatek w kwocie 50 zł. **dopiero po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale mieszkania** i to na ręce Skarbnika gł., Kol. Marjana Czaprańskiego, kontr. ruchu w DOKP. we Lwowie III p. drzwi nr. 314.

Zarz. główny ZUP.

Urząd Parafialny Obrządku Łać. w Komańczy.

Składa tą drogą gorące podziękowanie za wszelkie datki naszych kolegów na rzecz tamtejszego kościółka, ostatnio zaś prosi o wyrażenie serdecznego podziękowania członkom Koła miejscow. w Tarnowskich Górach (Okręg Katowice) za udzieloną ofiarę. Urząd Parafialny uprasza też o dalsze dowody łaskawej ofiarności.

Przy otrzymywaniu poborów sprawdź, czy potrącono Ci wkładkę do Z. U. P., gdyż tylko członek, niemający przerw w opłatach, korzysta ze świadczeń Związkowych.

ŻYCIE ZWIĄZKU

TARNOPOL

Dnia 23 marca 1930 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Tarnopolu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła kol. Hofmokla i dyskusji nad sprawozdaniami: administracyjnem i kasowem, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes kol. Hofmokl, członkowie: kol. Schneider, Moroz, Stypka, Iwanicki, Bar; Komisja rewizyjna: kol. Pezdan i kol. Trusz, delegat na Zjazdy kol. Schneider.

Następnie na wniosek kol. Tustanowskiego postanowiono przystąpić do Spółdzielni ZUP. we Lwowie.

Na zakończenie prezes kol. Hofmokl pożegnał kol. Tustanowskiego, przeniesionego do innego Koła. Koło tarnopolskie traci w kol. Tustanowskim gorliwego, pełnego inicjatywy członka.

LWÓW (Koło)

Dnia 6 marca 1930 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego we Lwowie w obecności Prez. Zarządu Gł. kol. Trześniowskiego.

Po sprawozdaniu administracyjnem i kasowem i dłuższej dyskusji, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przemówił prezes Zarz. Gł. kol. Trześniowski, podnosząc owocną pracę prezesa Koła kol. Postulki, oraz przedstawił aktualne sprawy związkowe na terenie Zarządu Głównego.

W dalszym ciągu wybrano przez aklamację nowy Zarząd, w skład którego weszli: jako prezes kol. Miętus, jako członkowie: kol. Postulka, Barth, Bryczkowski, Kowal, Wilczyński, Szczerba Poluszyński, Kallik, Geisler, zaś do Komisji rewizyjnej kol. Baumöhl, Zbożil i Posselt. Delegatami na Zjazd Walny i Okręgowy zostali: kol. Piątkiewicz, Wojciechowski Czajkowski, Krzeczkowski i Czwartyński.

Dnia 14 marca odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Miejscowego we Lwowie przy udziale ustępującego i nowego Zarządu Koła, celem ukonstytuowania się nowego Zarządu, w czasie którego wybrano na sekretarzy kol. Poluszyńskiego i kol. Geislera, na skarbnika kol. Bryczkowskiego i Bartha, na gospodarzy kol. Bartha, Kallika i Szczerbę.

DROHOBYCZ

Doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego ZUP. w Drohobyczu odbyło się dnia 25 marca 1930 r.

Po szczegółowem omówieniu działalności Koła za rok 1929/30 i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi oraz uchwaleniu przystąpienia do tworzącej się Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej we Lwowie, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes kol. Müllner Andrzej, zastępca kol. Widuch Stanisław, sekretarz. kol. Rychwalski, skarbnik kol. Ceremuga Marjan. Do komisji rewizyjnej kol. Długosz Czesław i kol. Kuroś Wawrzyniec.

LWÓW-PODZAMCZE

Na odbytem dnia 5 kwietnia b. r. Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Koła Miejscowego uchwalono przystąpić do Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej ZUP. we Lwowie.

PRZEMYŚL

Dnia 5 kwietnia b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła Miejscowego w Przemyślu.

Po zagajeniu zebranych przez przewodniczącego kol. Palusińskiego, zabrał głos delegat Zarządu Okr. kol. Segda, który referował sprawę założenia Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej przy ZUP. we Lwowie. Następnie po odczytaniu protokołu, sprawozdania i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu na wniosek Komisji-matki przez aklamację.

Do Zarządu weszli: kol. Palusiński Władysław prezes, Pelc Aleksander sekretarz, Marcin Prohazka, skarbnik. Członkowie Zarządu kol. kol.: Kamiński Jan, Guzdyk Józef, Traczewski Jakób, Seltenreich Feliks, Delegaci: Sikociński Franciszek, Womaczka zastępca delegata, Ryglowski Kazimierz. Do komisji rewizyjnej: Rempel Stanisław, Brodziński Stefan i Kapitain Stefan.

SAMBOR

W dniu 26 kwietnia b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego ZUP. w Samborze. Po sprawozdaniach i dyskusji, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy Zarząd Koła, który ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes kol. Piszczek Mieczysław, zastępca kol. Krumpholz Wacław, sekretarz Dymek Rudolf, zastępca Gerod Franciszek, skarbnik Olechnowski Stanisław, zastępca Maćkowski Jan. Do komisji rewizyjnej: kol. Kornicki Władysław, Wisłocki Orest. Jako delegat na Zjazdy kol. Nakoneczny Wiktor. Ponadto uchwalono przystąpić do tworzącej się Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej w ZUP. we Lwowie.

KRAKÓW (Okręg)

Dnia 5. maja 1930 odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego w lokalu Związku przy ul. Kopernika l. 22. W posiedzeniu uczestniczył Wiceprezes Z. Gł. Kol. Bulsiewicz oraz delegat Zarządu Gł. Kol. Białowąs, który specjalnie przybył ze Lwowa celem omówienia interesującej ogół kolegów sprawy wydzierżawienia willi w Krynicy do użytku członków Z. U. P.

W dyskusji nad powyższą sprawą uchwalono szereg wniosków, między innemi odnośnie regulaminu dla komisji zdrojowej, którą równocześnie powołano do życia.

W dalszym ciągu Wiceprez. Zarządu Głównego Kol. Bulsiewicz wyraził im. Zarządu Okr. głęboką wdzięczność i najserdeczniejsze podziękowanie WPani Gądkowej za Jej gorliwą i bezinteresowną pracę w bibljotece. Około rozwoju tejże zasłużył się także jej założyciel, niezmordowany Kol. Gądek oraz Kol. Podraza.

Na posiedzeniu zatwierdzono nadto zamknięcie rachunkowe za rok 1929/30 oraz omówiono sprawy listy wyborczej nowego Zarządu Okręgowego, i preliminarz budżetowy na rok 1930/31.

LWÓW (Okręg)

Dnia 5 maja b. r. na Nadzwyczajnem posiedzeniu Zarządu Okr. uchwalono porządek obrad Okręgowego Zjazdu Delegatów.

Z kolei zdawali kolejno sprawozdania: kol. Ornstein z wykonania budżetu, kol. Krzeczkowski z działalności Komitetu Okr. służby handlowej, kasowej i rachunkowej, kol. Łucek z działalności Sekcji Instr. na terenie Okr. lwowskiego. Sprawozdania te przyjęto do wiadomości.

POZNAŃ

Dnia 9. maja 1930 odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Umysł. Prac. Kolej. Dyrekcji Okr. K. P. w Poznaniu w sali p. JAROCKIEGO przy ul. Masztalarskiej.

Zebranie zagaił prezes kol. WINTER, witając Wiceprezesa Z. Gł. Kol. BULSIEWICZA oraz licznie przybyłych członków, poczem oddał głos Wicepr. Zarz. Gł. Kol. BULSIEWICZOWI, który przybył z Krakowa na lustrację Okręgu i celem wygłoszenia referatu w ważnych sprawach związkowych.

Kol. BULSIEWICZ przedstawił więc szczegółowo sprawozdanie z działalności Gł. Zarządu, dzieląc je na 5 części, a mianowicie: organizacyjną, gospodarczą, prasową, ogólną i audjencjonalną.

Kol. Bulsiewicz zobrazował mianowicie z właściwą mu swadą i ścisłością ujmowania rzeczy całokształt prac Zarządu Gł. we wszystkich wyżej wspomnianych kierunkach zabiegów i wysiłków Związku. Prace te znane są w szczegółach wszystkim kolegom z rozlicznych sprawozdań w „Czasopiśmie", ostatnio zaś ze sprawozdania z działalności Zarządu Gł. za rok 1929/30, wobec czego odpada potrzeba powtarzania na tem miejscu długich wywodów kol. Bulsiewicza, których zebrani słuchali z wielką uwagą i zainteresowaniem, nagradzając niezmordowanego prelegenta burzą oklasków i gorącemi słowy uznania i podziękowania

Po przemówieniu kol. Bulsiewicza rozwinęła się bardzo żywa dyskusja na temat poszczególnych momentów referatu, poczem prezes kol. Winter zamknął zebranie.

KRAKÓW (Okręg)

Dnia 11. maja 1930 odbył się w lokalu Związku przy ul. Kopernika 22. Okręgowy Zjazd Delegatów.

Na Zjazd przybyli wszyscy delegaci Kół i członkowie Zarządu Okręgowego oraz krakowscy członkowie Zarządu Gł., a nadto zaszczycił Zjazd obecnością Wicepr. Zarządu Gł., Kol. Bulsiewicz.

Otwarcia Zjazdu i powitania przybyłych dokonał Prezes Okr. Kol. Gądek, poczem odczytano protokół, który przyjęto bez zmian.

Z kolei Prezes Gądek złożył sprawozdanie administracyjne, przedstawiając szczegółowo sprawę zorganizowania przyjęcia „Ligi", ujednostajnienia administracji, przygotowania kilku Zjazdów, urządzenia więcej imprez wycieczkowych, zmiany statutu, opracowania regulaminu Kół i Zarządu Okr.

Sprawozdawca podał dalej, iż w bieżącym roku administracyjnym dokonano na terenie D. O. K. P. 75 interwencyj. Owocem ich było 36 spraw, załatwionych pomyślnie, 17 niepomyślnie, zaś 23 czeka na załatwienie. Omawiał następnie stosunek Związku Z.U.P. do innych organizacyj, kontakt Okręgu krak. z Zarządem Głównym, Redakcją „Czasopisma" i stosunek do innych Okręgów, a osobliwie do Okręgu Katowickiego.

Z kolei mowca zobrazował łączność Okręgu z Kołami i wreszcie prace sekretarjatu. Sekretarjat prowadził również kartotekę.

W toku przemówienia sprawozdawca poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłych Kolegów, których uczczono przez powstanie i zaproponował, choć raz w roku kosztem Zarządu Głównego odprawić Mszę św. na ich intencję.

Posiedzeń Z. O. było 10, w czem dwa wspólne dwu Okręgów. Z. O. pracował ponadto w bibljotece.

„Spółdzielnia" rozwija się w szybkiem tempie, wzrastają udziały i wkłady oszczędnościowe. Obok kasy przezorności „Spółdzielnia" założyła fundusz zapomogowy.

W końcu nader szczegółowego i treściwego sprawozdania Kol. Gądek nadmienił, iż przyszłemu Zarządowi Okręgowemu wypadnie między innemi opracować historję Związku i archiwum.

Za pracę Zarządu Okr. Kol. Prezes otrzymał gorące podziękowanie i uznanie ze wszystkich Kół, a dowodem zaufania do Jego osoby było, że nie krytykowano wcale działalności Z. O.

Nastąpiło sprawozdanie kasowe Kol. Romańskiego. Prelimin. budż przekroczono w 2 działach kosztem oszczędności w innych działach, co jednakże Zjazd uznał i udzielił Z. O. absolutorjum ze spraw administracyjnych, kasowych i gospodarki finansowej. Wyrażono zarazem na wniosek komisji rewizyjnej podziękowanie kol. Romańskiemu za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych oraz Kol. Żwirskiemu za sumienne spełnianie obowiązków skarbnika.

Z przeprowadzonych następnie wyborów wyszedł następujący Zarząd: 1) Prezes Nalepa Jan. 2) Wiceprezes I. Podraza Ignacy, 3) Wiceprezes II. Smagowicz Michał 4) Sekretarz Kozak Józef, 5) Zastępca sekr. Gliński Jan, 6) Skarbnik Żwirski Tadeusz, 7) Księgowy Romański Władysław, 8) Członkowie Zarz.: Gądek Stanisław, 9) Myśliwiec Piotr, 10) Bartosz Teofil, 11) Tustanowski Jan, Zastępcy człon. 1) Romański Mieczysław 2) Śmigla Roman, 3) Zemek Józef, Komisja rew. 1) Borecki Włodzimierz, 2) Nowosielski Stefan, Zastępcy 1) Zwierzyński Tadeusz, 2) Kanas Władysław.

Nowo wybrany Prezes Z. O. Kol. Nalepa dziękując za zaufanie i wybór, oświadczył, iż starać się będzie w miarę możności i sił kontynuować prace, wytyczone już przez ustępujący Zarząd wzgl. jego Prezesa.

Z kolei Kol. Romański przedstawił preliminarz budżetowy na rok następny z prośbą o zatwierdzenie. W dyskusji nad preliminarzem uchwalono na wniosek Kol. Schieberla budżet po stronie dochodów na kwotę 2.800 zł., po stronie wydatków 2.790.

W następnym punkcie porz. dziennego Wicepr. Zarz. Gł. Kol. Bulsiewicz poruszył wiele spraw aktualnych, stwierdzając, iż okręg krakowski rozwija się najintensywniej i dziękując za to Kol. Gądkowi i Schieberlowi.

Zebrani delegaci wyrazili wśród frenetycznych oklasków podziękowanie i uznanie Kol. Bulsiewiczowi za jego niezmordowaną i owocną aktywność na polu usprawnienia i udoskonalenia naszej Organizacji.

Wkońcu po omówieniu sprawy wniosków na Walny Zjazd Delegatów, wyczerpano porządek dzienny, a Kol. Gądek zamknął Zjazd, dziękując zebranym za przybycie i obrady, które stały na wysokim poziomie.

KRAKÓW (Okręg)

Dnia 23. maja 1930 odbyło się konstytuujące posiedzenie Zarządu Okr. w lokalu Związku przy ul. Kopernika l. 22.

Posiedzenie zagaił nowo obrany Prezes Kol. Nalepa, wskazując na wysoce owocną działalność byłego prezesa

kol. Gądka i przyrzekając pójść w ślady pracy wybitnego poprzednika.

Z kolei kol. Gądek nawiązał do powyższego przemówienia i jako ustępujący Prezes zwrócił się również z gorącym apelem do kolegów, by nie ustawali w pracy dla dobra Związku.

Następnie gorąco przemówił na temat spraw Zw. kol. Bulsiewicz, poczem przystąpiono do ukonstytuowania się nowego Zarządu, wybierając w myśl regulaminu Z. O. referentów poszczególnych Kół, a mianowicie Koła Bielskiego Kol. Bartosza, dla Koła Kraków Kol. Gądka, dla Koła Tarnów Kol. Podrazę. dla Koła Szczakowa Kol. Tustanowskiego, dla Koła Jasło Kol. Myśliwca, dla Koła Nowy Sącz Kol. Glińskiego.

Członkiem komisji zdrojowej w Krynicy z łona Zarządu Okr. w Krakowie wybrano Kol. Glińskiego

Przewodniczącym komisji Zarząd Główny ustanowił Kol. Sowińskiego, członka Zarządu Okr. Kraków.

Następnie Kol. Bulsiewicz przedstawił szereg spraw, omawianych ostatnio na W. W. Zarządu Głównego.

Z kolei obradowano nad zmianą „Regulaminu Bibljoteki“, którą to sprawę referował Kol. Gądek na podstawie projektu zmiany regulaminu, opracowanego przez Wicepr. Z. Gł. Kol. Bulsiewicza. W wyniku referatu uchwalono nowy regulamin bibljoteki, oraz powzięto kilka uchwał.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad gospodarką i administracją lokalu Związku. Na wniosek Kol. Gądka uchwalono gospodarkę i administrację lokalu Związku przy ul. Kopernika 22. w Krakowie przelać na Koło Kraków. Prowadzenie całego oddanego inwentarza i administracji poruczono Prezesowi Z. O. i Prezesowi Koła Kraków.

Wreszcie omawiano wnioski na Walny Zjazd Delegatów w Gdyni.

BYDGOSZCZ

Dnia 25. maja 1930 r. odbyło się Walne Zebranie członków tut. Koła w obecności wiceprezesa Z. Głów., kol. Bulsiewicza oraz delegata Z. Okr. kol. Niedźwieckiego.

Wybory do nowego Zarządu dały następujący wynik:

Prezes Koła kol. Konopiński Władysław, kier. działu dla spraw wojskowych, sekretarz kol. Latyszewski Włodzimierz, referent W łu VII. 5., skarbnik kol. Ditz Rudolf, kierownik działu buchalteryjnego, zast. członka wydziału: kol. Proczkowski Stefan, kier. działu VII. 1. Jako delegata na W. Zjazdy wybrano kol. Konopińskiego, zaś na zastępcę kol. Latyszewskiego. Do kom. rewizyjnej weszli koledzy: Pilarz Guido i Okonek Tadeusz.

Nastąpił z kolei interesujący referat organizacyjny, wygłoszony przez kol. Bulsiewicza i żywa dyskusja, poczem obrady zamknięto.

LWÓW (Okręg)

Dnia 25 maja 1930 r. odbył się we Lwowie **Okręgowy Zjazd Delegatów Z. U. P.**

W Zjeździe wzięli udział: Prezes Z. Gł. kol. Trześniowski, wiceprezes kol. Rudnicki, sekr. gen. kol. Gamski, delegaci wszystkich Kół Miejscowych tut. Okręgu, oraz członkowie Zarządu Okr. wraz z Komisją rewizyjną.

Zjazd zagaił prezes Okręgu kol. Kuźniarz w gorących słowach, witając serdecznie uczestników.

Protokół z ostatniego dorocznego Okręgowego Zjazdu Delegatów przyjęto bez zmian do zatwierdzającej wiadomości, poczem Przewodniczący złożył sprawozdanie administracyjne z ubiegłej kadencji.

Po odbytym dnia 12. V. 1929 r. Zjeździe Okręgowym Delegatów, nowy Zarząd ukonstytuował się dnia 17. V. 1929 r.

Posiedzenia Zarządu odbywały się obowiązkowo raz na miesiąc.

Działalność Zarządu Okr. obracała się głównie w kierunku 1) propagandy idei związkowej, 2) ożywienia życia organizacyjnego na terenie Okręgu lwowskiego 3) utworzenia Spółdzielni kredytowej 4) udzielania pomocy koleżeńskiej przez interwencje w sprawach osobistych i zawodowych u władzy zwierzchnej. W tym celu na posiedzeniu konstytuującem wybrano dwie komisje: a) organizacyjno-propagandową b) gospodarczą.

Obie Komisje w zrozumieniu doniosłości sprawy im poruczonej pracowały intensywnie, zazwyczaj wspólnie.

Przyjęcie Ligi Słowiańskiej na terenie tut. Okręgu, zainicjowane i kierowane przez Zarząd Główny, było pierwszą działalnością Zarządu Okręgu.

Uchwałą Zarządu Gł. zwołano we wszystkich Kołach nadzwyczajne Walne Zgromadzenia celem wysłania protestu do M. K. przeciw rozporządzeniom Rady Ministrów o pragmatyce służbowej, zaopatrzeniu emerytalnem oraz państwowej pomocy lekarskiej

Do prac organizacyjnych, przeprowadzonych z dodatnim wynikiem na terenie tut. Okręgu, należy zaliczyć utworzenie dwóch zrzeszeń, dwóch oddzielnych grup służby zawodowej: kontrolerskiej i handlowo-kasowej i rachunkowej. W obu tych akcjach Zarząd Okręgowy obrabiał i przygotował potrzebny materjał a obesłanie odnośnych Zjazdów delegatami wszystkich Kół Miejscowych było dowodem wielkiego zainteresowania kolegów. Dotyczące Sekcje rozpoczęły już swą działalność i życzyćby im należało jak najlepszego powodzenia, zwłaszcza, że członkowie powyższych Sekcyj są to ludzie wytrawni w pracy i owiani najlepszemi chęciami służenia dobru Kolegów i służby.

Jako trzeci punkt wytkniętej pracy związkowej była tendencja w kierunku utworzenia Spółdzielni Oszcz. i Kredytowej ZUP. we Lwowie, która to sprawa wlokąc się już od lat wielu, w tym roku — da Bóg — doczeka się wreszcie urzeczywistnienia Stworzenie tej instytucji, tak potrzebnej dla Związku, z powodu różnych trudności nie udało się dotychczas uskutecznić. Dziś jednak, gdy wszystkie Koła Miejscowe przyjęły statut Spółdzielni krakowskiej, skoro na zwołanym Zjeździe Kolegów przewodniczących Kół Miejscowych jako delegatów Kół zgłoszono formalnie przystąpienie do Spółdzielni Okręgowej, sprawa Spółdzielni zmierza do definitywnego załatwienia.

Do programu działalności Zarządu Okręgowego należało wreszcie udzielanie Pomocy koleżeńskiej w drodze interwencyj w sprawach osobistych kolegów u władzy zwierzchnej. Ponadto interwenjowano w sprawach ogólnych.

Dzięki ofiarności Kolegów, poprzedni Zarząd Okręgowy zgromadził przeszło 300 książek i dzieł, a ponadto Zarząd Okręgowy posiada na ten cel zebraną przy różnych okolicznościach kwotę 533 zł. i 35 gr.

Z powodu różnych przeszkód, a w szczególności służbowych kol. bibljotekarza, nie można było doprowadzić do skatalogowania i otwarcia bibljoteki dla członków. Praca nad zbieraniem dalszego zapasu książek i skatalogowaniem rozpocznie się w najbliższej przyszłości.

Zarząd Okręgowy, zaprzątnięty sprawą utworzenia Spółdzielni kredytowej i złożenia dla niej możliwie największego funduszu zakładowego, prowadził we wszystkich pracach i poczynaniach politykę oszczędnościową. Wysyłanie delegatów do Kół Miejscowych celem ożywienia życia organizacyjnego ograniczało się tylko do potrzeb najkonieczniejszych. Kontakt osobisty lub pisemny z Kołami utrzymywano stale. Z pośród Kół najwięcej żywot-

ności okazało Koło lwowskie, jako liczące największą ilość członków. We wszystkich zresztą Kołach rozwijano pracę i ideę związkową odpowiednio do stosunków miejscowych i w miarę możliwości.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Ornstein, przedstawiając zestawienie rachunkowe w następujących cyfrach:

Przychody:

Pozostałość na dniu 30. IV. 1929	1.912.06
Dotacja Zarządu Gł.	3.655.06
Odsetki z kapitału M. K. O.	31.34
Dochody z imprez	743.—
Datki na bibljotekę	30.50
Datek kol. Traczewskiego na Spółdzielnię	139.—
Razem	6.510.96

Rozchody:

Dotacje dla Kół	1.035.—
Odpisany dług Koła Lwów	300.—
Lokal	365.—
Diety	285.—
Reprezentacja	250.—
Wynagrodzenie sekretarza	565.—
Administracja, porto i remuneracja	167.01
Przyjęcie kol. Czechów	1.436.20
Pozostałość na dniu 30. IV. 1930 r.	2.107.15
Razem	6.510.96

Imieniem Komisji rewizyjnej zabrał głos kol. Bolesław Krzeczkowski, wyrażając pełne uznanie dla wzorowego prowadzenia kasy i ksiąg kasowych.

Równocześnie zaznaczył, że w przyszłym roku administracyjnym nie należy czynić oszczędności w pozycji diet, ponieważ wyjazdy do poszczególnych Kół przyczyniają się w wielkiej mierze do rozwoju życia organizacyjnego.

Wiceprezes Zarz. Gł. kol Rudnicki stwierdził na podstawie przeprowadzonej z ramienia Zarządu Gł. wizytacji Okręgu, iż administracja Okręgu przedstawia się w ogólności bez zarzutu i złożył Zarządowi Okr. imieniem Zarządu Głów. za pracowite oddanie się pracom Związkowym serdeczne podziękowanie

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos niemal wszyscy delegaci, podnosząc owocną pracę Zarządu Okr.

Z kolei Kol Elster imieniem delegatów postawił wniosek na udzielenie absolutorjum z administracji, zaś kol. Krzeczkowski imieniem Komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorjum z kasowości. Oba te wnioski przyjęto jednogłośnie, przyczem nie brakło hucznych oklasków.

Referat o aktualnych sprawach na terenie Związku wygłosił następnie Prezes Zarządu Gł kol Trześniowski Referat ten pokrywa się co do treści ze sprawozdaniem z działalności Zarządu Gł. za rok 1929/30.

W zakończeniu przemówienia kol. Prezes Trześniowski zaznaczył, że istotną pracą przodował Okr. lwowski. Praca była konsekwentna i cicha, złożył więc za nią z ramienia Zarządu Głównego najserdeczniejsze podziękowanie.

W dalszym ciągu na wniosek Komisji-matki dokonano jednogłośnie wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes kol. Kuźniarz Karol, jako członkowie: Łucek Stanisław, Miętus Kazimierz, Barański Roman, Ornstein Abraham, Ceremuga Władysław, Piątkiewicz Stanisław, Geisler Władysław, Krzeczkowski Bolesław, Czajkowski Antoni, Curyk Józef, Elster Kazimierz, zastępcy: Segda Włodzimierz, Kapa Robert, Piszczek Mieczysław. Do Komisji rewizyjnej: Palusiński Władysław, Baumöhl Abraham, Czaprański Marjan.

Przystąpiono do zatwierdzenia preliminarza budżetowego, który zamyka się tak w przychodzie jak i rozchodzie kwotą 3.450.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. Segda, Kessler, Trześniowski, Łucek, Nakoneczny - zatwierdzono jednogłośnie statut Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej ZUP. we Lwowie.

Równocześnie uchwalono, aby w regulaminie wewnętrznym Spółdzielni zamieścić ustęp, że członkiem Spółdzielni może być tylko członek ZUP., a kredytu należy udzielać również jedynie członkom ZUP.

W dalszym ciągu omówiono sprawy koleżeńskie Koła Miejscowego w Jarosławiu.

Wkońcu przystąpiono do uchwalenia wniosków, które po przestudjowaniu przyjęto i polecono przesłać Zarządowi Głównemu jako materjał na Walny Zjazd Delegatów.

TARNOWSKIE GÓRY.

Okręg katowicki, prowadzony doświadczoną ręką Kolegi Varhelyego, spowodował otwarcie Koła miejscowego Z. U. P. w Tarnowskich Górach. Terytorjum działania Koła pokrywa się z obszarem Oddziału ruchu w Tarnowskich Górach. Koledzy, przynależni do nowo powstałego Koła, urządzili w dniu 1 czerwca br. o godzinie 12-tej podniosłą i piękną uroczystość związkową, związaną z otwarciem Koła. W uroczystości wzięli udział b. wiceprezes Zarz. Gł. kol. Bulsiewicz, Prezydjum Zarządu Okr. z Krakowa, Delegacja Kół z Krakowa i Bielska, Prezydjum Zarządu Okręgowego z Katowic, Delegacje Kół z Katowic i Rybnika oraz wszyscy wolni od służby Koledzy nowo powstałego Koła.

W pięknie udekorowanej sali Związku Podoficerów rezerwy Prezes Okręgu Kol. Varhely otworzył Walne Zgromadzenie, podnosząc w pięknem przemówieniu znaczenie Związku Z. U. P. Następnie najstarszy wśród członków Koła Kol. Drwota, zastępca Naczelnika Oddziału ruchu, objął przewodnictwo i z dużą znajomością zasad organizacji przeprowadził wybory władz Koła.

Prezesem wybrano jednomyślnie Kol. Drwotę, który dziękując za zaufanie i wybór, udzielił głosu Reprezentantom związkowym, składającym w serdecznych słowach życzenia owocnej pracy nowemu Zarządowi i członkom Koła. We wnioskach Kol. Gądek (brat znanego działacza związkowego z Krakowa) zaapelował do zebranych o grosz na kościół w Komańczy, i ofiarą w kwocie Zł. 30 rozpoczęto pracę w Kole.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Prezes Koła przyrzeczeniem intenzywnej pracy dla dobra Związku zamknął obrady I-go Walnego Zgromadzenia Koła w Tarnowskich Górach.

Z kolei członkowie Koła podejmowali zebranych obiadem, przygotowali wspólną fotografję i w miłym nastroju spędzono parogodzinny pobyt.

Duszą tej imprezy związkowej i towarzyskiej był Kolega Sułkowski, referent Wydz I D. O. K. P. w Katowicach. Jemu więc i jego Kolegom należy wyrazić jeszcze raz publiczne i serdeczne „Bóg zapłać".

JAROSŁAW

Sprawozdania z dorocznego Walnego Zebrania nie nadesłano

* * *

Sprawozdanie wizytacyjne!

W dniach 24—27 czerwca 1930 r. przeprowadzono kontrolę czynności Zarządów Kół w Bydgoszczy i Gdańsku.

Koło w Bydgoszczy liczy 21 członków i tak finansowo jak administracyjnie uzależnione od Zarządu Okręgowego. Usamodzielnienie nastąpi w najbliższych dniach. Członkowie Koła wykazują wiele zainteresowania związkowego i należy spodziewać się po nowo wybranym Zarządzie Koła z przewodniczącym Kol. Konopnickim wydatnego rozwoju idei związkowej.

Zarząd Okręgowy w Gdańsku sprawuje równocześnie agendy Zarządu Koła. Koło liczy 107 członków. W protokole podawczym zanotowano w br. 41 wpływów oraz odbyto 3 Walne zgromadzenia i 1 posiedzenie Zarządu. Powzięte uchwały wykonano. Saldo kasowe z dniem 1.5 1930 r. wykazało gotówkę w kwocie Zł. 229'85 gul. i Zł. 409'11. Przy sposobności podnieść należy pedantyczną kontrolę wkładek.

Na wyszczególnienie zasługują:

a) Kasa koleżeńska, której obrót wyraża się w br. w cyfrze 22.000 guldenów, zaś saldo na 1/5 wynosiło 4.424.61 guld.

b) Fundusz pośmiertny z kapitałem 200 guld., wzrastający co miesiąc o kwotę 91 guld.

Wartość inwentarza przedstawia się w 255'64 guld.

Idea związkowa postawiona bardzo wysoko, zainteresowanie Związkiem znaczne.

W najbliższych dniach nastąpi wydzielenie agend Koła z Zarządu Okręgowego. a temsamem praca związkowa będzie tem intenzywniejszą. Na obu W. Zgromadzeniach wygłoszono referaty organizacyjne.

Dążności separatystyczne na Śląsku

Przykrem echem odbiło się w prasie polskiej posiedzenie Sejmu śląskiego z 2 czerwca r. b. Oto na posiedzeniu pewne stronnictwo sejmowe, roszczące sobie prawo do polskości, wystąpiło z krytyką działalności administracyjnych władz śląskich, iż ze szkodą dla interesów Ślązaków popierają robotników z innych dzielnic Polski. Zaatakowało zarazem obsadę stanowisk w Dyrekcji kolejowej i na poczcie przez pracowników z poza Śląska.

Atak ten z dwu przyczyn nie ma uzasadnienia. Po pierwsze, stwierdzić musimy, co zresztą zauważyliśmy już w „Czasopiśmie" nr. 2 z roku bież., że to właśnie śląskie władze administracyjne prowadzą politykę separatystyczną, żądając obsady stanowisk kolejowych przez Ślązaków nietylko na terenie Górnego Śląska, ale nawet na Śląsku Cieszyńskim — i uznawaliśmy politykę tę za szkodliwą dla interesów Państwa, bo stojącą na przeszkodzie scalaniu się dzielnic Rzplitej po jedenastu latach jej istnienia.

Posłom z owego stronnictwa powinno było chodzić nie o zadowolenie warstw, które oddały na nich głosy przy ostatnich wyborach, lecz o całość Rzplitej! I to druga przyczyna, dlaczego atak ten nie uzasadniony. Przykro bardzo słyszeć w reprezentacji narodowej — jaką przedstawia Sejm Śląski - tego rodzaju zarzuty, czynione administracji, gdyż nietylko sieją one ferment w Śląskiem społeczeństwie, ale utrwalają ponadto w ludności tamtejszej przekonanie: Śląsk dla Ślązaków! A mniejsza z tem, czy Śląsk ma w danej chwili na tyle pracowników wykwalifikowanych, posiadających odpowiednie wykształcenie podstawowe i fachowe, oraz długoletnie doświadczenie, wymagane na odnośne urzędy i czy ci pracownicy potrafią sprostać wymaganiom, dajmy na to polskich władz kolejowych, by służba państwowa na tem nie ucierpiała. Nie wspominamy tu już o czystości polskiego języka w urzędowaniu, choćby dlatego, że trudno byłoby winić Polaków na Śląsku, że ich ustawicznie i z całą perfidją germańską niemczono i każono ich język narodowy. Staraniem wszystkich polskich stronnictw na Śląsku winno być dążenie do jak najściślejszego zjednoczenia ziem Śląskich z Macierzą, a nie separatystyczna demagogja. Ślązak, przy jednakowych kwalifikacjach, równem wykształceniu podstawowem, szkolnem i zawodowem, przewidzianem na dane stanowiska państwowe, ma prawo ubiegać się o te stanowiska na równi z Polakami z całej Polski i w całej Polsce, nie może jednak rościć sobie praw wyjątkowych, nie posiadając potrzebnych kwalifikacyj na urząd na Śląsku, choćby nawet zasłużył się w obronie własnej ziemi. Cóżbyśmy powiedzieli, gdyby wszystkie dzielnice Polski podniosły te same wymagania? Polska rozpadłaby się wówczas na części, zamknięte dla siebie kordonem wzajemnej niechęci, a może i nienawiści... Już teraźniejsze stosunki na Śląsku nie rokują nic dobrego, Mogą o tem powiedzieć coś niecoś pracownicy, którzy albo sami, lub z polecenia władzy poszli szukać chleba na Śląsku, pracować tam nie dla siebie, lecz dla Śląska, a przedewszystkiem dla Rzplitej!

Stąd też nie wolno stronnictwom polskim na Śląsku siać nienawiści do obywateli z innych dzielnic polskich, pracujących na Śląsku, nie godzi się ze szkodą dla całości Matki — Ojczyzny wywoływać fermentów separatystycznych, propagować polityki eksterminacyjnej, gdyż jednanie nastrojów ludności śląskiej gwoli partyjnych korzyści nigdy nie powetuje strat, jakie państwo poniesie, gdy w żywiole, trudnym dziś jeszcze do opanowania, rozpętają się namiętności do „intruzów" z Polski. Śląsk wymaga wychowania dla Polski, Śląsk bowiem nie jest dla Ślązaków, lecz dla Polski, podobnie jak Polska dla Śląska!

Słusznie przeto krakowski „Ill Kurjer Codzienny" oskarża dotyczące stronnictwo sejmowe w numerze z dnia 5 czerwca r. b o „płaską i niekulturalną demagogję", a „wyzyskiwanie walki o byt celem wzniecenia nienawiści przeciw robotnikom z innych dzielnic Polski" uważa za „rzecz najsilniejszego potępienia godną". „Żyjemy przecież w jednem państwie polskiem" — powiada między innemi!

Pod powyższą enuncjację piszemy się całkowicie! Wywoływanie wrogich nastrojów w ludności śląskiej przeciw reszcie dzielnic Polski możnaby nazwać w obecnej dobie samobójstwem narodowem, skoro się zważy, na ile trudności napotyka w istniejących stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych i wobec nieutrwalonych dotąd uczuć serdecznej miłości dla Matki Ojczyzny — Polski, praca dziejowa Rzplitej nad ostatecznem i trwałem przywiązaniem ludności śląskiej do wszystkiego, co polskie, nad ugruntowaniem wśród niej pojęcia, że Śląsk to jeszcze nie cała Polska, iż śląska ziemica, to siostrzana dzielnica wielu innych ziemic, z których dopiero składa się Państwo, Rzeczpospolita Polska. *Gees.*

Następny zeszyt „Czasopisma" wyjdzie z powodu urlopów wypoczynkowych Kolegów Redaktorów i członków Komisji redakcyjnej — w pierwszych dniach sierpnia b. r.

REDAKCJA.

Stacja ....

WPan ....

Używanie poczty kolejowej dozwolono Reskryptem MK. nr. 378/25.

Wysyłający „Czasopismo" winien zgiąć zeszyt trzykrotnie, końce założyć o siebie tak, by adres był dla rozdawcy widoczny.

Oszczędzanie papieru służbowego

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 4 kwietnia br. Nr. II i (3018) 20 odnośnie stosowania jak najdalej idących oszczędności we wszelkiego rodzaju wydatkach, nie od rzeczy będzie omówić sprawę ekonomicznego wykorzystania każdego skrawka papieru przy załatwianiu aktów.

Bodajże żadna z Dyrekcji nie zorganizowała dotychczas, jak należy, tej napozór drobnej rzeczy, pochłaniającej bardzo poważne sumy w ogólnem zestawieniu budżetu kolejowego.

Bo proszę zważyć: Referenci dyrekcyjni w korespondencjach do stacyj, czy do obcych dyrekcyj zapisują przeważnie połowę strony czystej kartki papieru, otrzymując odpowiedź nietylko nie na tej samej stronie, w jej drugiej czystej połowie, lecz nawet nie na odwrociu, a na doczepionem do aktu zupełnie świeżym skrawku papieru, zazwyczaj na $^1/_8$ lub w najlepszym wypadku na $^1/_4$ arkusza, jak to masowo praktykuje się w dyrekcjach warszawskiej i radomskiej.

Nie jestem zwolennikiem statystyki,, która opętała w dzisiejszych czasachu mysły najrozmaitszego rodzaju organizatorów i kombinatorów, ale chyba bezbliższych szczegółów można sobie uzmysłowić, ile papieru idzie w ten sposób na darmo.

Corocznie każda z Dyrekcyj sprzedaje przeciętnie 15 wagonów makulatury. Wartoby wglądnąć, ile w tem wagonów czystego papieru marnuje się, co przecież pociąga za sobą marnotrawstwo publicznego grosza w tak ciężkich czasach jakie przeżywamy.

Musimy przyznać, iż każdy niestety arkusz papieru to zmarnowany kilkugroszowy wydatek.

Że oszczędność w papierze nie jest błachą rzeczą, zrozumiała to dobrze Austrja, która — jak zresztą w każdym kierunku — tak i w wydawaniu papieru prowadziła ścisłą ewidencję i skrupulatnie kontrolowała jego zużycie.

Nie mogę przy sposobności pominąć wprost karygodnego dolepiania ulotek aktowych — także jednostronnie zapisywanych, — raz na początku aktu to znów na końcu, wskutek czego chcąc przestudjować akt, zawierający niejednokrotnie kilkadziesiąt kartek, trzeba dobrze namozolić się i stracić sporo czasu, by uchwycić nieposiadający jednolitej ciągłości wątek prawy, rozrzucony po całym akcie.

Jeżeli drukowane słowo układa się w formie książki o różnych dokładnie zapisanych stronicach, dlaczego akt nie ma bodaj w przybliżeniu tak wyglądać, co przyczyniłoby się i do estetycznego wyglądu aktu i ułatwiłoby referentowi pracę, przynosząc oszczędność na czasie i w papierze.

Musimy przyznać, iż są jednak referenci, lubiący ład i porządek i gdy otrzymają akt zbałganiony, bez początku i końca, składający się z samych świstków papieru jednostronnie zapisanych, poświęcają sporo czasu na zebranie luźnych kartek w porządku chronologicznym, zlepienie i zszycie, aby najstarsze daty, a więc pierwsze niejaka myśli aktu znalazła się — jak w książce — na wierzchu (na początku) a następne, młodsze na końcu.

Należy przecież zrozumieć maksymę życiową, że na wielkie rzeczy składają się właśnie drobnostki, a o s z c z ę d n o ś c i ą, p e d a n t e r j ą, c z y s t o ś c i ą w y k o n a n i a i w p i e r w s z y m r z ę d z i e ł a d e m zdołamy się utrzymać na powierzchni i zdobyć wzajemny szacunek zarówno u siebie samych, jak i u obcych.

Ojoj,

Wydawnictwo Zarządu Głównego „Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych".

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Podkomitety redakcyjne we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Katowicach, Poznaniu i Gdańsku.

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Kętrzyńskiego 32, telefon 49-89. - Konto czekowe P. K. O. Nr. 152.887.

Drukarnia Kresowa Lwów, Zimorowicza 14. Telefony 7-40, 53-79. Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Łukaszkiewicz**